Nr. 286. **Sobota, 16 Grudnia 1893.** **Rok 83.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„**Przewodnik naukowy i literacki**“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia), w miejscu 12 złr. **pocztą 16 złr.**; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 złr., **pocztą 8 złr.**; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 3 złr., **pocztą 4 złr.**, miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 złr., **pocztą 1 złr. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

W dziale fejletonowym *Gazety Lwowskiej*, jak dotychczas tak i w roku 1894 zamieszczać będziemy oryginalne powieści, nowele i obrazki z przeszłości, pierwszorzędnych autorów, których współpracownictwo staraliśmy się pozyskać.

W roku 1894 drukować będziemy utwory: Elizy Orzeszkowej, Walery-Marrené, Teodora Jeske-Choińskiego, Klemensa Junoszy, Estei, J. Łętowskiego, Abgara Sołtana i w. i.

W szeregu stałych współpracowników *Gazety Lwowskiej* w dziale feljetonowym, pozostają: Alces (baronowa Hagen), dr. Antoni J., Nagoda, Sewer, Jan Zacharyasiewicz i t. d. i t. d.

Dla „Przewodnika“ pozyskaliśmy cały szereg prac historycznych i literackich.

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą dwutygodnika ilustrowanego **„Świat“** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej, jak i artystyczną wartością działu obrazkowego,* **po cenie wyjątkowo zniżonej,** *a mianowicie:*

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać dwutygodnik ilustrowany **„Świat“** na rok 1894 po następującej cenie:

We Lwowie:		
rocznie	9 zł.	— ct.
półrocznie	4 „	50 „
kwartalnie	2 zł.	25 ct.
miesięcznie	— „	75 „

Na prowincyi:		
rocznie	10 zł.	— ct.
półrocznie	5 „	— „
kwartalnie	2 zł.	50 ct.
miesięcznie	— „	84 „

Prenumeraty na „Tygodnik Ilustrowany“ na rok 1894 administracya „Gazety Lwowskiej“ nie przyjmuje.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył na podstawie najuniżeńszego raportu, przedłożonego przez Ministra Domu cesarskiego, Najwyższem postanowieniem z dnia 28 listopada b. r. udzielić najłaskawiej najwyższego *exequatur* dyplomowi, mocą którego dotychczasowy szef oddziału politycznego królewsko-rumuńskiego ministerstwa spraw zagranicznych, Aleksander A. Bals, został mianowany królewsko-rumuńskim generalnym konsulem w Budapeszcie.

Obwieszczenie

c. k. Prezydyum Namiestnictwa z dnia 13 grudnia 1893 r., l. 13.226/pr., którem się ogłasza rozporządzenie c. k. Ministerstwa sprawiedliwości, w sprawie przydzielenia gminy i obszaru dworskiego Zalesie do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Monasterzyskach.

Badeni m. p.

Rozporządzenie

c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 24 listopada 1893 r., l. 21.271, dotyczące przydzielenia gminy Zalesie do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Monasterzyskach, w Galicyi.

Na podstawie ustawy z dnia 11 czerwca 1868 r. Nr. 59 Dz. u. p., zostaje gmina Zalesie razem z obszarem dworskim z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Złotym Potoku wyłączoną, a do okręgu Sądu powiatowego w Monasterzyskach przyłączoną.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1894.

Schönborn m. p.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 15 grudnia.

Izba deputowanych Rady państwa rozpoczęła na wczorajszem czwartkowem wieczornem posiedzeniu rozprawy nad prowizoryum budżetowem, które dadzą niezawodnie stronnictwom sposobność do wypowiedzenia zasadniczego zapatrywania o wypadkach z ostatnich tygodni i o obecnej politycznej konstelacyi. Wobec tego będzie na czasie rozpatrzeć się w jakim stanie trzy wielkie połączone koalicyą stronnictwa przystępują do najważniejszego zadania sesyi przedświątecznej. Nikt nie śmie przeczyć, że myśl koalicyi znacznie wzmocniła się i stężała, chociaż tu i ówdzie dają się jeszcze dostrzegać objawy utrudniające ugrupowanie różnorodnych stronnictw i żywiołów dla wspólnej pracy. To jedno wszakże można już dzisiaj

---

28)

ESTEJA.

MGŁAWICA.

VII.

(Ciąg dalszy).

Czy idzie do ogrodu na konferencyę z ogrodnikiem, sama jest, — czy pochylona nad igłą szyje barchanowe sukienki dla biednych, sama jest; — czy to na przechadzce, czy też rozmawia z wiejskiemi kobietami, szukając dla nich lekarstwa na chorobę, sama jest, — bo przecież nie one są dla niej towarzystwem.

Matka przyjechała kilka razy, ale na dni parę tylko. — Zięć wyznaczył jej pensyę dożywotnią tak dostatnią, że pani Drohińska może wieść żywot niezależny i odpowiedni jej światowym upodobaniom.

W Złotopolu nudzi się i córkę buntuje na jednostajność jej życia.

Halka towarzystwa matki pragnąć nie może, — krytykuje, zrzędzi, ziewa, narzeka, szydzi z córki, że nie umie wyzyskać położenia.

Dla niej wyzyskać położenie znaczyłoby dawać bale, przyjmować pół roku w domu, — drugie pół spędzać zagranicą, — inaczej na co się zdało być bogatą?

Halka za każdą bytnością matki z odrętwienia i głuchej rezygnacyi wpada w niepokój; buntuje się nawet. — Pyta siebie czy matka nie ma słuszności. — Ale czuje, że taki rodzaj życia mąż jej potępiłby nieodwołalnie, że żadne wpływy na świecie nie skłoniłyby go do prowadzenia światowej egzystencyi. — Wie dobrze, że chociaż on ją kocha nad życie, ale jest jej władcą, — że nikt na świecie nie potrafiłby ujarzmić tego stalowego charakteru, opancerzonego zasadami jak murem fortecznym.

Ona nawet nie kusi się o to. — Nie czuje sił po temu, — ani ochoty.

Jej się czasem zdaje, że nic na świecie nie jest warte wysiłku; — czuje się złamana życiem jak gdyby przeszła przez straszne próby, nadludzkie cierpienia.

A jednak z wyjątkiem tragedyi, nad którą bolała więcej imaginacyą niż sercem, nie doświadczyła tych nieszczęść, które druzgocą siły moralne człowieka.

Tak, nieszczęścia jej nie złamały; — ale nad jej młodą duszą rwącą się do czynu, do uniesień, wiał bezustannie wysuszający wiatr pustynny; — ale powoli, nieznacznie obmotano jej umysł egoizmem, małostkami, próżnością, — skrępowano go, spaczono — i teraz — młoda kobieta ginie w tej próżni.

Zawieszona jest między niebem a ziemią w nicości; — do nieba już wznieść się nie ma siły a trywialne zabiegi życia, pojętego na sposób matki, nie miały i nigdy nie będą mieć uroku dla niej.

Szlachetna roślina zaginęła, — ale też nie przyjęło się na niej szczepienie owoców najniższego rzędu. Dziś Halka jest czemś tak niewyraźnem, tak zagmatwanem, że niepodobna byłoby nic wyczytać w tym chaosie.

Dwa lata spędzone obok męża, tak krańcowo różniącego się pojęciami od matki jej i brata, wystarczyły, by ją wyrwać z ciasnego koła, w które ją wpływy rodzinne ujmować zaczynały; ale nie były dostateczne by w niej obudzić ducha i podnieść go. — Dlatego było jej dziś gorzej na świecie, niż dawniej w czasach panieńskich. — Bo wtedy ulegała wpływom, które ją pociągały o tyle, że sprawa zamążpójścia, bogactwa, stawała się dla niej sprawą wielkiej wagi. — Miała cel jakiś, — wiedziała do czego dąży; i zdawało jej się, że zawsze wiedzieć będzie.

Teraz grunt z pod nóg jej się usunął; — Imaginacyą po obłokach bujała. Wmawiała w siebie, rozkoszując się chwilami w swojej cichej melancholii, że jest w ogólnem mrowisku ludzkiem, obcą istotą — spoglądała czasem z pewnym rodzajem wyższości, jak fakir, pogrążony w abstrakcyach, na sprawy ludzkie, dziwiąc się jak można do nich jakąkolwiek wagę przywiązywać.

Zdawało jej się, że żyjąc między umarłymi, wybiła się po nad doczesność, — i bywały chwile gdzie dumną była myśląc o tym swoim wewnętrznym świecie, o którym nikt pojęcia nie miał, do którego nikomu klucza nie dała. — Chwilami myślała, że świat ten jej wystarczy.

Ale to były chwile tylko.

Nie pierwszy to raz dzisiaj, pochłania ją uczucie nicości: — Nie pierwszy raz rozpaczliwie spogląda dokoła, mając ochotę krzyczeć, wołać o ratunek, o oparcie, głosem wielkim, z trwogą nieopisaną.

Ale cóż to pomoże? Kto posłyszy? — Mąż?

O ile ludzie mogą wysoko pojąć obowiązek, on go pojmuje i spełnia; tę sprawiedliwość Halka oddaje mu, ale pomimo tego jej się zdaje, że wzbiła się myślą wyżej, — że on nie byłby w stanie jej pojąć, — że nie zrozumiałby o co jej chodzi, czemu trwoży się i próżnię w koło siebie widzi?

Jakże miałby pojąć coś takiego, skoro dla niego życie jest tak pełne, że nie starczy nigdy na wprowadzenie w czyn tysiąca projektów, ulepszeń, pracy mrówczej.

Kto ją posłyszy?

Sama jest — w tej chwili czuje, że myśl o umarłych życia jej nie zapełni. Sama jest tutaj, sama jedna!

I zamiast zadowolenia miłości własnej że z duchami przestaje, odczuwa teraz pragnienie, trawiące ją, by się oprzeć o kogoś, — by wypowiedzieć wszystkie myśli swoje, — by zwierzyć się z zachwytów, gdy chwila zachwytu nadchodzi, by wyrazić trwogę-pustki, gdy się trwoga zbliża.

Ale nie! Sama pozostać musi. Nie widzi nikogo.

Dwa lata. — Tylko dwa lata!

Przybita, zniechęcona, wraca do pustego domu. — Nawet dziś, w rocznicę ślubu męża nie ma.

Oburzać się na niego nie może. Sama radziła mu jechać. — Ksiądz staruszek, dawny przyjaciel rodziny Złoczowskich, chory niebezpiecznie, przysłał po niego. — Byłaby może pojechała z mężem, — ale starzec pewnie zechce z nim mówić o rzeczach osobistych, poufnych: — może zechce rady zasięgnąć co do testamentu.

Rady! wszyscy po radę do niego — do Czesława się udają, — on dla wszystkich ją znajduje, — czemuż dla niej znaleźć by jej nie potrafił; bo ona dobrze czuje, że nie znalazłby jej.

Fizycznie i moralnie zmęczona dąży zwolna ku domowi.

Z daleka serdeczny śmiech kobiecy jak gama srebrzysta zadzwonił w powietrzu; Halka podeszła kilka kroków dalej, — teraz słyszy wyraźnie głos męzki nucący pełną piersią:

— Spij dziecinko już, śliczne oczka zmruż.

W miarę zbliżania się ku ogródkowi koło którego musiała przechodzić, Halka dojrzeć już może maleńkie dzieciątko trzepoczące rączkami; — W szeroko otwartych oczach jego łzy świecą w tej chwili, — usteczka składają się do płaczu, tworząc ucieszną podkówkę.

Śliczna brunetka siedząc na ławce w ogrodzie trzyma dziecko na ręku, głowę nieco w górę podniosła, oczami zwrócona do młodego mężczyzny, który stoi pochylony nad żoną i dzieckiem.

Kobieta — matka widocznie, mówi z uśmiechem na ustach ale żalem w głosie. —

— Szkaradny jesteś Kociu, — ty wiesz, że ona zawsze ma ochotę płakać ile razy tę piosneczkę spiewasz, jej się zdaje, że to sygnał do spania.

(Ciąg dalszy nastąpi).

stwierdzić z całą stanowczością, że wszystkie stronnictwa ożywione są życzeniem połączenia swoich sił pod hasłem zgodnej, pozytywnej działalności, niemniej popierania reformatorskich zadań ustawodawstwa. Na pojawiające się tu i owdzie, obok wielokrotnych pomyślnych symptomatów, pewne mniej zadowalające objawy, nie należy zapatrywać się zbyt tragicznie. Z góry bowiem można było przewidywać, że obecne położenie, które od wszystkich stronnictw domaga się zrezygnowania z niektórych partyjnych życzeń i żądań i nakłada na nie poniekąd obowiązek podporządkowania tych życzeń sprawom ogólnego dobra, otóż że takie położenie nie znajdzie wszędzie i natychmiast bezwarunkowego uznania i że nie wszędzie przyjmą je z jednakową gotowością.

Głównie w klubie konserwatywnych, a mianowicie w katolicko-konserwatywnej jego grupie dają się ciągle jeszcze dostrzegać objawy, dążące do zamącenia położenia i sprawiające niejakie trudności. W świeżej jeszcze pamięci jest wystąpienie radcy Dworu dr. Maasena, który w sposób pessymistyczny scharakteryzował istotę koalicyi, a przed kilkoma dniami przywódcy katolicko-konserwatywnego związku w Dolnej Austryi wystąpili z enuncyacyą, w której oświadczyli wprost, że w przyłączeniu się posłów katolickich do koalicyi upatrują niebezpieczeństwo zaparcia się zasad konserwatywnych. Trudno doprawdy zrozumieć, z jakiego powodu samo wstąpienie jednego z trzech wielkich umiarkowanych stronnictw do koalicyi miałoby przesądzać o w, parciu się jego zasad. Wszak podczas procesu tworzenia się koalicyi, a i później także niejednokrotnie wypowiedziano z całą otwartością tę myśl, że nikt nie domaga się, aby którekolwiek ze skoalicyonowanych stronnictw wyrzekło się swych zasadniczych zapatrywań, lecz, że chodzi tu wyłącznie o to tylko, aby połączone obozy zrezygnowały na razie ze swych czysto partyjnych dążności, a to celem zapewnienia powodzenia tym pracom dobra ogólnego, które stanowią wspólny interes wszystkich patryotycznych żywiołów. Stronnictwo konserwatywne nie byłoby w stanie przytoczyć ani jednego faktu, ani jednej okoliczności, która mogłaby służyć za podstawę do przypuszczenia, iż skutkiem jego wejścia do kolicyi mogłyby być narażone na szwank zasady, będące dotychczas motorami tego stronnictwa. Niepodobna tedy dopatrzyć się w przyłączeniu partyi konserwatywnej do koalicyi jakiegobądź niebezpieczeństwa dla jej zasad. *Presse* zwraca słusznie uwagę tych czynników, które uważają secesyę za środek do silniejszego zamanifestowania zasad konserwatywnych, iż obawy ich w takim właśnie razie mogłyby się ziścić, gdyby nastąpiło osłabienie żywiołu konserwatywnego w koalicyi. Myśl taką wypowiada także wyraźnie organ konserwatywnych Słoweńców marborska *Südsteierische Post*, która pozostanie słoweńskich deputowanych w klubie hr. Hohenwarta popiera argumentem, iż wystąpienie wszystkich Słoweńców z tego klubu mogłoby zagrozić dalszej jego egzystencyi, i że przeto grupa Vosniaka-Kljuna powinna bezwarunkowo pozostać w tymże klubie. Wszyscy zresztą wybitniejsi konserwatyści, a także po za obozem hr. Hohenwarta, są zdania, że nie w przystąpieniu żywiołu konserwatywnego do koalicyi, lecz właśnie w wystąpieniu z niej należałoby upatrywać największe niebezpieczeństwo dla sprawy konserwatywnej.

W Kole polskiem i zjednoczonej lewicy niemieckiej ujawnia się szczera chęć wytrwania lojalnie w koalicyi i przy Rządzie koalicyjnym. Na ostatniem posiedzeniu Koła polskiego wszyscy mowcy wyrazili zgodnie potrzebę wypowiedzenia wśród obrad nad prowizoryum budżetowem zaufania Ministerstwu parlamentarnemu, opartemu na stronnictwach skoalizowanych i z nich powstałemu. Wielu mowców wykazywało przy tej sposobności użyteczność przedstawienia reprezentantom ludów słowiańskich, opartych o cywilizacyę zachodnią i starających się o dobro i potęgę wspólnej Monarchii austryackiej, która zabezpiecza byt i wolność narodów ją składających, że znajdą zawsze w posłach polskich poparcie swych praw i żądań, o ile one są słusznemi i możliwemi do przeprowadzenia. Lecz ci, którzy dążą do panslawizmu i do podkopania potęgi Monarchii powinni z góry oswoić się z myślą, iż Polacy będą walczyć przeciw nim wszelkimi środkami i wszelką bronią.

Rada Państwa.

(CCLIII posiedzenie Izby poselskiej).

† **Wiedeń**, 13 grudnia. *(Korespondencya Gazety Lwowskiej).*

Wiceprezes Kathrein zagaja posiedzenie o godzinie 11 min. 15.

Izba dość licznie zgromadzona.

Na ławie rządowej wszyscy Ministrowie z wyjątkiem hr. Welsersheimba i hr. Schönborna.

Loże i galerya dość pełne.

Roznosiciele depesz w Galicyi petycyonują o polepszenie doli materyalnej; a mieszkańcy miasta Brodów o zaprowadzenie wyborów jednostopniowych w gminach wiejskich.

Na porządku dziennym dalszy ciąg dyskusyi nad stanem wyjątkowym w części Czech.

Do głosu zapisali się jeszcze: przeciw rozporządzeniom pos. Luëger, za niemi pos. Kopp.

Pos. Pacak, ciągnąc dalej mowę wczoraj urwaną, zajmuje się trzykrotną zmianą stanowiska lewicy względem rozporządzeń o stanie wyjątkowym. Następnie zwalcza zdanie sprawozdawcy pos. Fuchsa, że Czesi chcą oderwać Królestwo Czeskie od Austryi i oświadcza, że Czesi pragną tylko dochowania paktów, zawartych między Dynastyą a narodem. W końcu wywodzi, że stan wyjątkowy jest nielegalny, choćby wszystko było prawdą, co Rząd przytacza; dalej, że koalicya stronnictw stanęła w celu stłumienia postulatów czeskich; nakoniec zapewnia, że mimo stanu wyjątkowego i koalicyi naród czeski nie przestanie walczyć o swoje prawa.

Pos. Kopp powiada, że w obec materyałów, przedstawionych przez Rząd w komisyi, należy uznać stan wyjątkowy za usprawiedliwiony. Izba i dziś nie zna całego materyału, ale już sam wyciąg w sprawozdaniu komisyjnem poucza, że w artykułach dziennikarskich występowano przeciw jedności Monarchii, a szczególnie przeciw przynależytości Królestwa czeskiego, i że namiętnie podszczuwano przeciw drugiej w kraju narodowości. Na zgromadzeniach wygłaszano mowy, że Czesi nie znają innego państwa, jak czeskie, i że wszystko, co ich prawu politycznemu stoi na zawadzie, uważają za gwałt, który wszelaką bronią odpierać trzeba. Lewica nie byłaby aprobowała stanu wyjątkowego pod rządami hr. Taaffego, nie ufając im; do Rządu dzisiejszego lewica ma zaufanie i głosować będzie za stanem wyjątkowym w przekonaniu, że Rząd ten nie podtrzyma go ani o jeden dzień po nad rzeczywistą potrzebę. (*Oklaski* z lewicy).

Pos. Tuczek szeregiem przykładów, wziętych z po za obszaru stanu wyjątkowego, stara się udowodnić, że zarządzenia wyjątkowe nie przeciw niebezpiecznym wykroczeniom, lecz przeciw swobodnemu ruchowi stronnictwa młodoczeskiego są skierowane. Zwracając się przeciw pos. Szczepanowskiemu, powiada mowca, że całkiem fałszywie przedstawił i [illegible]ził ruch i rozwój czeski w ostatnich trzydziestu latach. Że między Polakami a Czechami jest przepaść, to prawda; ale powstała jedynie z winy Polaków, którzy zawsze tylko o prawach i interesach swojego narodu pamiętali, zapominając o niedoli bratnich narodów słowiańskich. Zapowiadając, że naród czeski nie da się ugiąć, kończy cytatem z poety czeskiego, który zaleca wszystkim stronnictwom wziąć do serca, a który brzmi: „Wolności ten tylko godzien, kto broni wolności innych". (*Oklaski* z ław czeskich).

Tu zabiera głos JE. P. Minister spraw wewnętrznych, margr. Bacquehem, którego mowę wedle stenogramu podamy w jednym z następnych numerów *Gazety*.

Zapisali się jeszcze do głosu za rozporządzeniami hr. Deym i książę Karol Schwarzenberg.

P. Deym, imieniem czeskiej szlachty historycznej oświadcza, że głosować będzie za rozporządzeniami. W pierwszym rzędzie — mówi — powołany jest Rząd do osądzenia, jakich potrzeba sposobów na zachowanie spokoju i porządku publicznego; do nas, posłów, należy tylko przekonać się, czy okoliczności usprawiedliwiają zastosowanie zarządzeń wyjątkowych. Jakoż w obradach komisyjnych przekonaliśmy się, że stan rzeczy w Czechach, szczególnie zaś objawy jego w Pradze i okolicy, są dostateczną przyczyną do zarządzenia sposobów wyjątkowych; ale przekonaliśmy się też, że zarządzenia te nie są zwrócone przeciw narodowi czeskiemu (*hałaśliwe protesty z ław młodoczeskich*), lecz mają posłużyć tylko do zabezpieczenia spokoju i porządku publicznego w kraju. Głosując tedy za rozporządzeniami, wynurzamy zarazem nadzieję, że skutek ich będzie taki, iż niezadługo cofnąć je będzie można.

Poseł Spincic mniema, że o wiele właściwszym na czasie byłby stan wyjątkowy przeciw agitacyom irredentystycznym. Mowca rozwodzi się o nich, ale wice-prezes Kathrein przyzywa go do rzeczy. Gdyby stan wyjątkowy w Pradze i okolicy — powiada mowca dalej — zadekretowany był z pobudek, przytoczonych w motywach rządowych, byłby od dawna już musiał być zaprowadzony na całem Pobrzeżu.

Pos. Schwarzenberg zwraca się ostro przeciw pos. Klaiczowi, że tyle lat przesiedziawszy razem z czeską szlachtą historyczną w klubie Hohenwarta, teraz po secesyi swej nagle obwinia tę szlachtę o brak patryotyzmu. Pos. Klaicz chciał udowodnić, że szlachta ta dziś inaczej się zachowuje względem Czechów niż przed 25 laty; tak atoli nie jest, owszem zmiana zaszła po stronie Czechów. Obecnego prądu szlachta popierać nie może. Młodoczesi wybierają dzisiaj z czeskiego prawa politycznego tylko to, co rozdwaja, odrzucając to, co łączy. (*Wielki, przeciągły hałas* na ławach czeskich, wśród którego wiceprezes Kathrein przyzywa pos. Vaszatego do porządku). Czechy bez Austryi ostać się nie mogą. a wszakże nasłuchaliśmy się i naczytali wywodów w tym duchu, że Czechy mogą istnieć albo same dla siebie, albo w związku z innem państwem. Od wieków atoli nie ma państwa, któreby ograniczało się na Czechy; a co się tyczy związku z innem, nieaustryackiem, spytajcie Polaków i Rusinów, czy Słowianie w innem państwie mogą stanąć na tym stopniu, na którym stanęli w Austryi. (*Huczne brawa*). Mowca stwierdza sprzeczność między mową pos. Herolda, który bagatelizował wypadki praskie, a mową Gregra, który przypisał im bardzo wielkie znaczenie. Mowca woli wierzyć Gregrowi, którego mowa sama już byłaby dostatecznem umotywowaniem stanu wyjątkowego. Po takiej mowie cóż ma pomyśleć sobie lud w Czechach? Musi pomyśleć: albo wypadki te są niezdrożne, skoro się ich nie karze, albo nie ma już takiej władzy rządowej, któraby je ukarać potrafiła. Dla tego stan wyjątkowy jest usprawiedliwiony. Mowca zastrzega się przeciw zarzutowi, jakoby szlachta była pragnęła stanu wyjątkowego. (*Wielki hałas* na ławach czeskich). Jest to poprostu nieprawda. Ale stan wyjątkowy jest i musiał być zadekretowany i szlachta ma dość odwagi, aby za nim głosować.

31

WSPOMNIENIA.

(Wspomnienia Polskich Czasów, dawnych i późniejszych przez Eu....go Heleniusza. Lwów. Nakład Gubrynowicza i Schmidta 1894).

(Ciąg dalszy).

W dyaryuszu kapucyńskim zapisano: „Pogłoski, jakie krążyły o najściu hajdamaków, roku 1768 się sprawdziły. Szlachta, lud, żydzi, uciekali z Ukrainy, zbójcy nie przebaczali żadnemu wiekowi i stanowi, znęcali się nad wszystkimi. W Lisiance XX. Franciszkanie doświadczyli srogości tych łotrów; jednego przebili, drugiego powiesili, trzeciego do śmierci zbili; w Tulczynie jednego Dominikanina zabili, drugi uciekł, zabili wielu w Tetyjowie i w Turbowie. W Humaniu do 4 tysięcy ludzi zginęło, czterech Bazylianów, kapłan świecki, proboszcz, którego we drzwiach jego mieszkania powiesili. Wielu z okolic uciekło do Humania, i broniąc się tam, wielu z armat zabili. Kozacy siekierami wyrąbali częstokół *), wpadli do miasta, nikomu nie przebaczyli, pozabijali kryjących się po kościołach i cerkwiach, pilnowali u bram, aby nikt nie uszedł, 4 jednak Bazylianów i garstka świeckich ujść od tego srogiego losu zdołała. Kozacy i chłopi do zamku Lisianki zdradą weszli, żołnierzy w pień wycięli, pozabijali wielu ludzi i odeszli. To samo działo się w Talnem; 23 czerwca przyszła wiadomość, że okrutnicy, chciwi krwi, są w Turbowie, o dwie mile od Winnicy, i tam pozabijali żydów i katolików. Taki powstał popłoch w Winnicy, że się wyludniła, pozostali tylko Rusini. XX. Jezuici, Dominikanie i Kapucyni z Winnicy wyjechali, zostawiwszy tych tylko, którzy się chętnie na śmierć ofiarowali, na straży kościoła i konwentu. Udaliśmy się do Starego Konstantynowa w 14 osób, bawiliśmy tam dni ośm, dowiedziawszy się, że obawy minęły, opuściliśmy Stary Konstantynów. 12 lipca przybyliśmy szczęśliwie do Winnicy, Bogu dzięki, i na przyszłość ufamy Jego opiece".

„W czerwcu po zdobyciu Baru Branicki, generał wojsk królewskich z Moskalami udali się do Humania dla uśmierzenia Kozaków i chłopów; kilkuset złapali, wielu powiesili. Gontę, który dowodził 700 Kozakami Potockiego, wojewody kijowskiego, skazano na ćwiartowanie, temuż losowi uległ jakiś Kwaśniewski. Złoczyńcy jednak srożą się w Ukrainie; w Winnicy spokojnie. Oby tacy zginęli łotrzy, gdyż wiele szkody materyalnej a najbardziej duchownej zadali, zmuszali postrachem do przyjęcia obmierzłej schyzmy, dzieci i dorosłych na nowo chrzcili, opierających się zabijali. W Winnicy powieszono 2 hajdamaków, których dysponował X. Mokrzycki Jezuita. 6go września przybyło 2000 wojska rossyjskiego, piechoty, Kozaków i huzarów, szli z Tulczyna z generałem Prozorowskim. Nazajutrz 8 ma część odeszła, reszta została; ci, którzy 6-go września przybyli, 12-go października odeszli do Dubna, stamtąd do Warszawy, książę Prozorowski odszedł, przybyli huzarzy".

Nie braknie tu też innych zajmujących szczegółów, jak o powietrzu morowem w Brailowie, o napadach hajdamaków, a zwłaszcza o stanie unickiego Kościoła w tych prowincyach, który zwolna ulegał systematycznemu prześladowaniu, pomimo gorliwych usiłowań i prawdziwie apostolskich zabiegów duchowieństwa i ludzi świeckich.

„Roku 1770 — czytamy — w połowie czerwca w Brailowie wybuchła zaraza, zwana powietrzem morowem, przywieziona z Wołoszczyzny; marli przeważnie żydzi, dla ścieśnionych mieszkań, zwykle nieczystych. W następnym miesiącu rozszerzyła się dalej, była w Litynie, w Kamieńcu, i srożyła się w sierpniu." Tę zarazę we wrześniu dyaryusz opisuje:

„W tym miesiącu zaraza do tego stopnia się wzmogła, że lud udawał się do znachorów. Do Brailowa sprowadzono znachora ze Starej Winnicy, ten kazał dać sobie 12 chłopców-jedynaków i białego konia. Wykopawszy z grobu na zarazę zmarłego, przywiązał go do końskiego ogona i w towarzystwie 12 chłopców włóczył po mieście. Oczywiście, zaraza więcej się jeszcze rozszerzyła; znachor, który zobowiązał się ją uśmierzyć pod karą śmierci, widząc, co się dzieje, tym samym koniem uciekł do Winnicy i poprzywoził z sobą rzeczy, otrzymane w datku od mieszkańców Brailowa. Gdy je rozdał między krewnych i ubogich, zaraza się wzmogła w Winnicy. Za zezwoleniem O. gwardyana niektórzy bracia porozchodzili się po domach obywatelskich, czego później żałowali, bo tam byli w wielkiem niebezpieczeństwie, niosąc pomoc duchowną chorym, umierającym i tym, którzy się błąkali po polach, lasach, i tam marli. Często nie było komu umarłych grzebać i psy roznosiły ich członki, pożerały ręce, nogi ludzkie. Z powodu wyboru nowego papieża w roku 1770 ogłoszono jubileusz; modliliśmy się ciągle, prosząc o ustanie zarazy. W połowie września musieliśmy zamknąć kościół i klasztor, XX. Jezuici kościoła zamknąć nie mogli dla obowiązków parafialnych. Zamknięci byliśmy do lutego następnego 1771 roku, modląc się w chórze i kościele zamkniętym z niewielu świeckimi, którzy z nami zamknięci byli. Codziennie dawaliśmy pożywienie dla ubogich, którzy do nas zewsząd przychodzili, czasem było ich więcej 200, przez rurę dębową spuszczaliśmy pożywienie gotowane i surowe. Dziwiliśmy się, jak mogliśmy wystarczyć takiej liczbie głodnych, bo jałmużna później dostała się nam od naszych dobrodziejów, widocznie Bóg ją pomnażał. W Winnicy wtedy umarło 330 osób razem z żydami; przerażeni zarazą ludzie, o niczem innem nie myśleli, nie mówili".

Na początku czerwca r. 1771 gruchnęła w Winnicy wieść, że hajdamacy napadają i rabują w Ukrainie. W ciągu całego tego miesiąca były o ich napadach pogłoski, ale w Winnicy było spokojnie. Tarczą miasta i okolicy był zakon OO. Kapucynów, Braci mniejszych żebrzących, synów św. miłości św. Franciszka i zakony XX. Dominikanów i Jezuitów; wierzyć należy, że tarczą kraj chroniącą były ich zakony. Gdzie znikło powołanie do stanu duchownego zakonnego, szczególnie tam rozwijała się bezbożność, jej skutkiem wojny domowe i wszelkiego rodzaju nieszczęścia społeczne, dotkliwsze od morowego powietrza. Czy ją socyalizmem, czy rewolucyą nazwiemy, są to pożogi, których nie znało społeczeństwo przez zakony ochronione.

Od r. 1769 do 1770 były ciągłe przechody wojsk rossyjskich na wojnę z Turcyą. Z Rossyi i polskich prowincyj rossyjskie wojska przez województwo bracławskie dążyły pod Chocim, który oblegany, zdobytym nie był i odeń potem odstąpiono. W różnych miejscach toczyły się z tureckiemi wojskami walki; wtedy Tatarzy, którzy od traktatu karłowickiego nie wkraczali do Polski, wpadać zaczęli do województwa bracławskiego w odwecie dla wojsk rossyjskich, które do Mołdawii weszły. W roku 1769 napadli na wieś Markówkę na Podolu, spalili ją, pobili znajdujących się tam Rossyan, zabrawszy jeńca, cofnęli się, spalili miasteczko Tomaszpol na Pobereżu, ludzi niektórych zabili, innych zabrali w niewolę. W r. 1770 oprócz napadu na nową Serbię, prowincyę nowo osiedloną rossyjską, wpadli na Podolu na Żwaniec, Berszadę i Raszków, wszędzie niszczyli i zabierali ludzi w niewolę.

(Dalszy ciąg nastąpi).

---

*) Z innych relacyj wiemy, że Młdanowicz kazał bramę otworzyć.

Pos. Zaczek (do niedawna Staroczech morawski) oświadcza się przeciw stanowi wyjątkowemu.

Pos. Franciszek Caronini polemizuje z Spincicem co do potrzeby stanu wyjątkowego na Pobrzeżu przeciw agitacyom włoskim.

Pos Kaizl polemizuje przeciw wywodom Pana Ministra, pos. Grosssa, Koppa i Schwarzenberga.

Pos Bareuther ubolewa, że nie cofnięto już rozporządzeń.

Tu zamknięto dyskusyę i przerwano obrady.

Koniec posiedzenia o godz. $6^{1}/_{4}$.

Następne jutro.

KORESPONDENCYE

Praga czeska, 13 grudnia.

(Różne prądy w kuryi w. posiadłości. — Przyszła sesya sejmowa. — Dr. Podlipny.)

(xx) Konferencya kilkunastu wyborców kuryi w. posiadłości, która klubowi hr. Hohenwarta przesłała protestacyę przeciwko koalicyi stronnictw umiarkowanych, nie ma żadnego politycznego znaczenia. Jak wiadomo, w kwietniu b. r. pod wpływem młodoczeskim kilkunastu wyborców tej kuryi utworzyło specyalnie czeskie grono wielkich właścicieli. Dotąd w klubie poselskim tej kuryi, który się nazywa konserwatywnym, zasiadają tak Niemcy jak Czesi, połączeni politycznemi zasadami. Z tych Czechów, którzy zasiadają w klubie, dotąd żaden nie zerwał solidarności. Gdyby zaś prądy, nastające śród wyborców kuryi w. posiadłości, odniosły skutek zbawienny, klub poselski tej kuryi, liczący 70 członków, rozpadłby się na frakcyę czysto konserwatywną, rozporządzającą około 50 mandatami, i na frakcyę czeską, rozporządzającą w najlepszym razie 20. Oczywiście dobrze zrozumiany interes Czechów nie wymaga takiej secesyi. Bo naturalny jej efekt byłby tylko ten, że większa frakcya, obejmująca reprezentantów wszystkich rodów historycznych i największych fortun zmalałaby, zmuszona połączyć się ściślej ze stronictwem niemieckiem. Nadto kurya w. posiadłości liczy 450 wyborców. Pomiędzy tymi ani 50 nie staje po stronie kółka, które powstało pod wpływem Młodoczechów, a zatem przy ponownych wyborach nie zdołałoby przeprowadzić ani jednego kandydata. To też uchwała wymienionej powyżej konferencyi nie wpłynie wcale na dalszy bieg wypadków. Że w obozie konserwatywnym może się znaleść kilku posłów, jak baron Leonhardi, który się nie zgadzają na koalicyę i dlatego składają mandat, nikogo nie zadziwi. Jednakże niewątpliwie bardzo znaczna większość wyborców kuryi w. posiadłości gotowa jest popierać gabinet, na którego czele stoi tak wielce szanowany tutaj mąż stanu, jak ks. Alfred Windisch-Graetz.

Zdaje się zresztą, że sesya Sejmu krajowego, która się rozpocznie 28 b. m., nie dostarczy żadnych specyalnych pretekstów do namiętnych rozpraw. Wprawdzie *Narodni Listy* zapowiadają takowe przy sposobności obrad nad budżetem, atoli trudno będzie z powodu budżetu powtarzać scen takich, jakie się wydarzyły 17 maja. Natomiast ponoć żaden z projektów, pozostających w związku z ugodą niemiecko-czeską z roku 1890, nie stanie na porządku dziennym Sejmu krajowego. Stronnictwo niemieckie składa dowód wytrawności politycznej, nie domagając się teraz kontynuacyi tak zwanej akcyi ugodowej. Stronnictwo, które otrzymało reprezentacyę w gabinecie i należy do większości parlamentarnej, często musi się chwilowo zrzekać pewnych dezyderatów, które stawiało, dopóki się znajdowało w opozycyi. Z tego punktu widzenia stronnictwo niemieckie na teraz nie będzie się domagało ani nawet utworzenia sądowego okręgu trutnowskiego. Gdyby Czesi, dopóki tworzyli część większości parlamentarnej, byli zawsze kierowali się podobnym taktem politycznym i podobną wstrzemięźliwością, zapewne owa większość nie byłaby się rozpadła w roku 1889 i hr. Taaffe nie byłby się widział zmuszonym rozwiązać Izbę poselską przedwcześnie.

Dziś odbyła się z wielką pompą instalacya nowego burmistrza Pragi, architekta Gregora. Gwardya miejska w swych malowniczych mundurach, według kroju pierwszego cesarstwa francuskiego, przed ratuszem tworzyła szpaler. Starożytny ratusz widział strój świąteczny chorągwi, kwiatów i t. d. Jednakże Namiestnik hr. Thun nie przybył na akt instalacyi, którego dokonał Wiceprezydent hr. Coudenhove. P. Gregor przyrzekł rządzić bezstronnie i według praw. Niezawodnie nowy burmistrz jest ożywiony najlepszemi chęciami, ale sam fakt, że wybór jego stanowi ustępstwo dla Młodoczechów, niezmiernie utrudni mu jego zadanie.

Wyjaśnia to dostatecznie mówka, którą przedwczoraj wygłosił nowowybrany wiceburmistrz dr. Podlipny. To co w r. z. o panu Podlipnym rozgłosił w skutek mistyfikacyi wiedeński *Deutsches Volksblatt*, było niedorzecznym wymysłem, bo tutaj wszyscy znamy p. Podlipnego od młodości. Skończywszy w normalny sposób studya prawnicze, osiadł w Pradze jako adwokat i, jak prawie wszyscy inni przywódcy młodoczescy, reklamie *Narodnich Listów* zawdzięczał, że w krótkim czasie dostąpił pewnego rozgłosu. Od roku 1889 specyalnością pana Podlipnego stały się demonstracye czesko-francuskie. Co chwila pan P. w imieniu „Sokołów“ odbywał wycieczki do Paryża, do Nancy i t. d., albo przynajmniej wysyłał depesze, przeciwstawiające lidze mocarstw centralnych, trójprzymierze francusko-czesko-rossyjskie. Z tego powodu nawet kilkakrotnie był powoływany przed sądy, ale ostatecznie zawsze jakoś zdołał dowieść, że sprawozdania dzienników młodoczeskich i francuskich o jego mowach nie były — ścisłe.

Obejmując urząd wiceburmistrza, dr. Podlipny, chociaż w drodze kompromisu, jak burmistrz Gregor, został wybrany głosami obu stronnictw, bardzo dobitnie zaznaczył, że uważa siebie wyłącznie za reprezentanta stronnictwa młodoczeskiego w prezydym Rady miejskiej. Zapewniał następnie, że będzie się starał o to, aby Praga była rzeczywistą stolicą Czech. Zgoda na to; ale widocznie dr. Podlipny przesadzał, zapewniając że Praga jest stolicą nie tylko Czech, lecz całej „północno-zachodniej Słowiańszczyzny“. Kto też p. Podlipnego mógł upoważnić do podobnego aforyzmu?

Z Petersburga.

(Rossya i Abisynia. — Reforma kształcenia dzieci żydowskich).

W dniach ostatnich nadeszła z Petersburga wiadomość, że rząd rossyjski zamierza zawiązać z Abisynią regularne stosunki dyplomatyczne. Czy tak jest w istocie, niewiadomo, faktem jest wszakże, że po powrocie z Abisynii „wyprawy naukowej“ pod przewodnictwem porucznika Maszkowa wzięto tę kwestyę pod baczną rozwagę. urząd jednak zagraniczny wahał się z początku ze względu na Włochy, które podejrzliwem i niechętnem okiem spoglądają na wszelkie zabiegi Rossyi w Abbisynii. Projekt, o którym wyżej mowa, znajduje gorącego rzecznika w Pobiedonoscewie, który twierdzi, że ze wszystkich kościołów wschodnich tylko rossyjski i abisyński zasługuje na nazwę „prawosławnego“ i że protektorat włoski nad Abisynią grozi zagładą wierze prawosławnej w tym kraju. Porucznik Maszkow przywiózł podobno listy do cara od negusa i naczelnika kościoła abisyńskiego Abuny Piotra. Abuna Piotr wyraża obawę, iż gdyby Rossya nie zaopiekowała się Abisynią, prawosławie zostałoby niezawodnie wyparte przez katolicyzm i islam. Negus zaś dziękuje carowi, iż odmówił swego uznania włosko-abisyńskiej konwencyi i prosi go o wzmocnienie węzłów łączących dwa prawosławne ludy. Dotychczas, jak wzmiankowaliśmy wyżej, nie powzięto jeszcze w Petersburgu stanowczej decyzyi, nie ma jednak wątpliwości, że gdyby przyszło do ustanowienia formalnych stosunków dyplomatycznych z Abisynią następstwem tego byłoby zainaugurowanie czegoś w rodzaju wojskowej supromacyi Rossyi nad Abisynią.

W rossyjskich sferach rządowych zwrócono uwagę na system dotychczasowy kształcenia dzieci żydowskich. Ministerstwo spraw wewnętrznych przekonawszy się, że chedery z mełamedami, jako też domy modlitwy nie spełniają należycie zadania swojego i nie czuwają należycie nad rozwojem ciemnych mas, projektuje zupełne zwinięcie chederów oraz domów modlitwy i zorganizowanie na ich miejsce szkół rządowych, w których odjętoby wykłady religii żydowskiej i języka hebrajskiego mełamedom i belferom a powierzono je ludziom, stojącym wyżej pod względem umysłowym; prócz tego stała inspekcya czuwałaby nad temi szkołami. Fundusze na urządzenie szkół tego rodzaju mają być czerpane częścią z sum podatku od drobnego handlu, a po części z podatku szkolnego.

KRONIKA

Lwów, 15 grudnia.

— **Na Gwiazdkę.** Chcąc w obec nadchodzącej Gwiazdki i Nowego Roku ułatwić Szan. Czytelnikom naszego pisma nabycie dobrych i pięknych dzieł, stosownych na podarki, zawarliśmy umowę z księgarnią H. Altenberga we Lwowie, na mocy której abonenci *Gazety Lwowskiej* nabywać mogą niżej wymienione dzieła po cenie wyjątkowo dla nich zniżonej:

Antologia polska, wybór najcelniejszych utworów poetów polskich, z 15 illustracyami Andriollego, Brandta, Kossaka i innych artystów, w ozdobnej oprawie, ze złoconymi brzegami, zamiast 6 zł., **tylko 4 zł. 50 ct.**

Grażyna i Konrad Wallenrod A. Mickiewicza, z 12 illustracyami Jul. Kossaka, w ozdobnej oprawie ze złoconymi brzegami, zamiast 6 zł., **tylko 4 zł. 50 ct.**

Księga aforyzmów, myśli, zdań, uwag i sentencyj z pisarzy polskich, w ozdobnej oprawie mozaikowej, zamiast 2 zł. 20 ct., **tylko 1 zł. 70 ct.**

Dzieła Fryderyka Schillera, jedyne wydanie polskie, w najlepszych tłómaczeniach, z paruset illustracyami, w ozdobnej oprawie złoconej, 2 tomy w wielkim formacie, zamiast 20 zł., **tylko 15 zł.**

Serya książek dla dzieci: *Bajeczki* J. I. Kraszewskiego, *Matka* poemat Wł. Bełzy i *Czarodziejska książeczka* przez Wł. Bełzę i St. Rossowskiego, wszystkie trzy razem zamiast 3 zł. 80 ct., **tylko 2 zł. 80 ct.**

Zamówienia wraz z należytością przesyłać należy do Administracyi *Gazety Lwowskiej*.

— **JE. Pan Marszałek krajowy,** ks. Eustachy Sanguszko wyjechał na kilka dni do Gumnisk.

— **Na wentę gospodarską** nadesłano do 15 b. m.: Hr. Fryderyk Skarbek 1 dzika, 1 rogacza, 9 zajęcy; p. Vivien 5 zł.; generał Merey 10 zł.; p. Younga 25 zł.; pani Lisicka 3 funty czekolady i 6 flakonów wódki; pan Adam Skrzyński 10 zł.

Marya Badeniowa.

— **C. k. krajowa Dyrekcya Skarbu** postanowiła wziąć udział w powszechnej Wystawie krajowej. Budowa własnego jej pawilonu, mającego pomieścić okazy produkcyi solnej i tytoniowej, rozpocznie się w najbliższym czasie.

— **Towarzystwo gorzelników polskich** zamierzające urządzić zbiorową Wystawę gorzelaną na Wystawie r. 1894, przygotowuje też pomiędzy innemi mapę i szematyzm wszystkich gorzelń Galicyi.

— **Hala maszyn** na placu powszechnej Wystawy krajowej rośnie w oczach. wkrótce już cała olbrzymia żelazna konstrukcya otrzyma dach z blachy falistej.

— **Pora zimowa** nie przeszkadza dotąd wielu pracom na placu Wystawy r. 1894. Między innemi prowadzone są bez przerwy a z wytężeniem prace około fontany świetlnej. Pod kierunkiem architekty Goebla znoi się tu od świtu kilkudziesięciu robotników; druga ich partya kończy zajęcia swoje przy świetle elektrycznem aż około północy.

Budowę pawilonu hygieny, farmacyi i balneologii, według projektu uzdolnionego architekta Boublika, już zatwierdzono. Oddano także miejsce pod boisko „Sokołów“ i pod t. z. „Kosthalle“ czyli loże służące na użytek gastronomiczny.

— **Instalacya oświetlenia elektrycznego** na placu Wystawy r. 1894 przez praską firmę Kriziika rozpocznie się w połowie stycznia p. r. Trudna ta czynność zajmie około trzech miesięcy czasu.

— **Przedsiębiorcy i impressariowie** zagraniczni w coraz poważniejszej liczbie zasypują dyrekcyę powszechnej Wystawy krajowej swojemi propozycyami i ofertami. W ostatnich dniach n. p. szturmowali o dopuszczenie ich w obręb placu wystawowego: trupa cyrkowa, kompania spiewaków „międzynarodowych“ (?) oraz orkiestra cygańska z Neutry. Dyrekcya nie powzięła na razie żadnych postanowień w tym względzie. Okazywano nam również próbki t. z. artykułów wystawowych, wyrabianych specyalnie z papieru i skóry. Charakterystyczną jest rzeczą iż o tych „souvenirach“ dla gości wystawowych najwcześniej pomyślała.... zagranica! A możeby i nasz przemysł dał w tym kierunku znak życia? Nieco inwencyi, ryzyko prawie żadne, zbyt pewny.

— **Plac Wystawy** r. 1894 zwiedza wciąż pomimo aury grudniowej znaczna liczba osób. Zwłaszcza wieczorami zwiększa się grono amatorów oświetlenia elektrycznego i jego efektów. Prezes Towarzystwa rolniczego w W. Ks. Poznańskiem hr. Żółtowski zabawił onegdaj godzin kilka na wzgórzu Stryjskiem, oprowadzany przez inżyniera Wystawy hr. Łubieńskiego. Rozmiar i postęp robót zadziwiły wizytującego; przyznał on, iż wszystko, co tu widział i czego jeszcze spodziewać się należy, przechodzi wszelkie jego oczekiwania.

— **Sejmik relacyjny.** Poseł Rutowski zaprosił swych wyborców na sejmik relacyjny w Tarnowie, dnia 3 stycznia, a w Bochni dnia 5 stycznia 1894 r.

— **Z Uniwersytetu.** P. Kazimierz Więckowski, rodem z Gorlic, otrzymał w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Odczyt.** Zapowiedziany przez nas odczyt hr. Wojciecha Dzieduszyckiego o „Dekadentyzmie w Europie“ na rzecz dobrze zapisanego w sercu i pamięci ogółu, Towarzystwa opieki nad niemowlętami, pod wezwaniem „Dzieciątka Jezus“, odbędzie się w najbliższy wtorek, t. j. dnia 19 b. m. w sali ratuszowej, o godz. 6 wieczorem.

— **Z Sokoła.** W sobotę, dnia 16 b. m., odbędzie się w górnych salach Towarzystwa, zebranie towarzyskie dla członków Sokoła. Początek o godzinie 8 wieczorem.

— **Bal dziennikarski.** Komitet przygotowawczy uchwalił urządzić dnia 1 lutego 1894 r. w sali kasynowej wielki bal, z którego czysty dochód przeznaczony będzie na rzecz „Towarzystwa wzajemnej pomocy dziennikarzy polskich“.

— **Męskie Towarzystwo św. Wincentego á Paulo** rozpoczyna rok rocznie o tej porze rozdawanie zupy rumfordskiej, a licząc na hojną ofiarność publiczności, która dotychczas nie szczędziła datków, by ulżyć cierpiącej ludności, i w obecnej dobie przemawia do wszystkich w imię chrześciańskiej miłości bliźniego, aby pomnąc na to, iż co uczynimy ubogim, nie będzie bez zapłaty, raczyli spieszyć ze swą pomocą. Jeżeli bowiem zawsze pomoc doraźna w porze zimowej była niezbędną i mogła zaradzić biedzie choć w części, to w obecnych warunkach, gdy drożyzna zapanowała a zima ledwie się zaczęła, pomoc prędka jest tem bardziej konieczna. Komitet zaczął swą działalność z dniem 15 grudnia, a ponieważ rozporządza szczupłymi funduszami i w skutek tego sam o własnych siłach potrzebom ubogiej ludności podołaćby nie mógł, przeto uprasza publiczność o datki już to w gotówce, już to w wiktuałach, które przyjmuje handel J. Drexlera i Synów, plac Kapitulny l. 2 w miejscu. Na ten cel złożono: p. Topolnicki zamiast wieńca 3 zł., S. D. 1 zł., ś. p. ks. kanonik Stańkowski 5 zł., od Y. Y. starszych dzieci 2 zł. 50 ct., ks. dr. Jurkowski 10 zł., Ignacy Drexler 10 zł.

— **Ubezpieczenie robotników.** Dyrekcya Zakładu ubezpieczenia robotników od wypadków dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie przypomina wszystkim przedsiębiorcom, którzy robotników swoich muszą ubezpieczać w wymienionym zakładzie, że termin wnoszenia opłat i przedkładania obliczeń za II półrocze 1893 upływa z dniem 31 grudnia 1893 i że opłaty te wraz z obliczeniami muszą być przedłożone Zakładowi we Lwowie przy ulicy Jagiellońskiej l. 11 najdalej do 14 stycznia 1894 w listach opłaconych. Formularze obliczeń otrzymać można albo w samym Zakładzie, albo u wszystkich władz politycznych I. instancyi. Przedsiębiorcy, którzy powyższemu obowiązkowi w zakreślonym terminie, t. j. najdalej do dnia 14go stycznia 1894 zadość nie uczynią, uledz mogą karom przewidzianym w ustawie.

— **Ze Skały.** W stowarzyszeniu katolickiej młodzieży rękodzielniczej Skał, wygłosi odczyt „O legionach polskich“, w niedzielę, 17 b. m., pan Konstanty Wojciechowski, prezes „Czytelni akademickiej“. Początek o godzinie 5 po południu, wstęp wolny.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Monachium, Aleksander Łada Grodzicki, syn Józefa i Klementyny z Homolacsów Grodzickich, właściciel dóbr, przeżywszy lat 24. Pogrzeb odbędzie się jutro w Krakowie.

We Lwowie, Leon Jarzymowski, właściciel dóbr, lat 41.

— **Zmiana własności.** Czerniowiecka *Gazeta Polska* donosi: P. Grzegorz Bohdanowicz z Oszechlib nabył od izraelitów Tuttnauerów drugą część tychże dóbr za cenę 75.000 zł. Całe więc Oszechliby, jeden z najpiękniejszych majątków Bukowiny, znajdują się obecnie w ręku polskiem.

= **Samobójstwo.** Wczoraj przed południem odebrał sobie życie czeladnik ślusarski, Karol Zamuliński, 23 lat liczący, w nowo wybudowanej kamienicy obok gmachu Kasy oszczędności, obwiesiwszy się na klamce. Przy denacie znaleziono pismo, w którem żegna rodzinę, nie wymieniając powodu samobójstwa. Pomoc lekarska okazała się bezskuteczną. Zwłoki odstawiono do kostnicy szpitala powszechnego.

= **Ohydne morderstwo** popełniono wczoraj na osobie niejakiej Józefy Boratynowiczowej, 52-letniej wdowy po ślusarzu, w jej własnem mieszkaniu pod l. 8 przy ulicy Bartosza Głowackiego, a zbrodni tej dopuścił się własny syn zamordowanej, Piotr Boratynowicz. Gdy w ciągu dnia nikt z lokatorów tego domu nie widział Boratynowiczowej, wychodzącej z mieszkania, policya, otrzymawszy popołudniu wiadomość o tem, rozpoczęła natychmiast dochodzenia. Sprawdzono przedewszystkiem, że między Boratynowiczem a jego matką często miały miejsce zatargi, których powodem było złe prowadzenie się syna, tudzież, że właśnie poprzedniego dnia miał on się odgrażać matce, iż „musi koniec jej zrobić“. Nadto skonstatowano, że wczoraj około godziny 9 z rana Boratynowicz przywołał do pomieszkania pewnego domokrążcę, któremu sprzedał część garderoby matki, upewniając go przytem, iż ma prawo rozporządzania temi sukniami, gdyż pozostały mu po zmarłej matce, a po sprzedaniu zamknął Boratynowicz pomieszkanie i zabrawszy klucz z sobą, ulotnił się. W obec tego stanu rzeczy nasunęło się podejrzenie, iż Boratynowiczowa padła ofiarą zbrodni. Komisya policyjna, udawszy się na miejsce czynu, zarządziła otworzenie pomieszkania. W szczupłej izdebce, którą zamieszkiwała tylko Boratynowiczowa wraz z synem, na pierwszy rzut oka

nie dostrzeżono nic podejrzanego. Natomiast po odsunięciu dwóch kuferków, stojących tuż przed łóżkiem, przedstawił się okropny widok. Pod łóżkiem, twarzą ku ścianie zwrócony, leżał trup Boratynowiczowej z rozstrzaskaną czaszką, w kałuży krwi skrzepłej. Zawezwano pogotowie stacyi ratunkowej, a lekarz orzekł, iż śmierć nastąpiła przed ośmiu godzinami. Następnie dostrzeżono w mieszkaniu kilka śladów krwi po części zmytej, a w putni wodę krwią zabarwioną. Natychmiast zarządzono przez agentów policyjnych wszechstronne poszukiwania za Boratynowiczem, jako domniemanym sprawcą, a już po upływie trzech godzin wytropiono i przytrzymamo go w jednym z domów rozpusty przy ulicy Lwiej. Boratynowicz, terminator stolarski, liczący lat 21, odrazu przyznał się w zupełności do winy, tłómacząc się rozdrażnieniem i gniewem, w który wprawiła go matka, czyniąc mu wyrzuty, iż stroni od pracy. Mianowicie twierdzi on, że po godzinie 8 zrana, zniecierpliwiony wyrzutami, przestrzegał matkę słowy: „Daj matka spokój, bo będzie źle!“, a gdy Boratynowiczowa dalej go łajała, pochwycił nagle leżącą na ziemi siekierę i uderzywszy z nienacka po dwakroć obuchem w głowę, zabił ją na miejscu. Czas od ucieczki aż do chwili przyaresztowania go przepędził w rozmaitych szynkowniach. Podczas składania zeznań zachował największy spokój umysłu, nie zdradzając żalu lub skruchy.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 15 grudnia. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 14 grudnia do 12 w południe dnia 15 grudnia b. r., mieliśmy wiatr zmienny z południa, o średniej prędkości 3·4 m/sek., niebo lekko zachmurzone, a powietrze wilgotne (80 procent wilgotności względnej), opad mgła, wysokość opadu 0,2 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +0,9°C., najwyższa +3,0°C. wczoraj po południu, najniższa —2,0°C w nocy.

Wczoraj po południu i w nocy mieliśmy pogodę, dziś pochmurno i mglisto.

Zniżka barometryczna 725 do 730 mm. znajdowała się w zachodniej Norwegii; zwyżka 775 do 770 mm. w Turcyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 768 mm.

Prognoza na dobę 16 grudnia bieżącego roku (od półn. do północy): Wiatr będzie co do kierunku południowo-zachodni, o średniej prędkości 4 m/sek.; średnia temperatura doby pozostanie około +2°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 90 proc.; opad, deszcz nieznaczny ze śniegiem.

— **Z Brzeżan** donoszą nam: Brak u nas stałego korespondenta dotkliwie uczuwać się daje. Z głuchego milczenia o mieszkańcach miasta Brzeżan sądząc, spodziewaćby się należało, że tu wszyscy są pogrążeni w apatyi i wygodnej drzemce. Tymczasem faktem jest, że i my tu żyjemy, pracujemy, działamy o ile nam nasze środki i siły starczą. Podnieść należy, iż żadna chwila dziejowego naszego życia, radośna czy smutna nie przebrzmiała tu bez echa, a dowodem tego wieczorek Mickiewiczowski, który się odbył w pierwszych dniach grudnia, staraniem Towarzystwa muzycznego. W wieczorku tym wszystkie niemal najlepsze siły naszego miasta wzięły udział, składając tym sposobem w ofierze swą pracę, talent i ujawniając swe uczucia narodowe.

Program wieczorku był nader obfity i urozmaicony — żywem słowem, muzyką i spiewem. Pełne polotu myśli i budzące w słuchaczach cześć i uwielbienie dla największego piewcy, było zagajenie dr. Schätzla, jako też gruntownie opracowany odczyt profesora Olberka (o Wallenrodzie i idei poematu). W zachwyt wprawiła słuchaczów deklamacya z Konfederatów Mickiewicza „Kazanie ks. Marka“, wygłoszona przez notaryusza Marynowskiego, który okazał tyle zrozumienia, taką precyzyę w wygłoszeniu, tyle przejęcia się w miejscach podniosłych, że niepodobna było oderwać rąk od oklasków.

Nie dziw, że obecny na tym wieczorku znany recytator Strakosch, nie tylko podzielał uniesienie całego audytoryum, ale i z uznaniem pełnem pochwał wyrażał się o tej części programu. Nie mniej potężne wrażenie wywarło solo tenorowe („Straszny dwór“) radcy Jaworskiego. Fortepianowe solo (Taubert „La campanella“) z wielkiem powodzeniem odegrała pani Morwitz, która w takich chwilach chętny bierze udział i nie szczędzi trudu, aby grą swoją podnieść uroczystość. Kierownictwo orkiestrą spoczywało w doświadczonych i niezmordowanych rękach dr. Hillbrichta, kilkuletniego prezesa Towarzystwa muzycznego, pod którego znakomitą batutą orkiestra nadzwyczaj starannie wykonała 3 numera. Z tych, do najudatniejszych bezsprzecznie zaliczyć należy „Bukiet“ z Halki. Wreszcie chóry, złożone z tutejszych członków Towarzystwa z uprzejmym współudziałem niedawno tu założonego „Bojana“, odspiewały kilka pieśni porywających słuchaczów i wywołujących przeciągłe oklaski, czem dopełniły całości biesiady, jakiej dawno już nie mieliśmy.

Sala była szczelnie przepełniona.

— **Z Rzeszowa** nam piszą: P. Zofia hr. Wallis, jako przewodnicząca stowarzyszenia dam św. Wincentego à Paulo, w obec wzmagającej się nędzy i zimnej pory roku, pragnąć przysporzyć funduszów Towarzystwu, urządza przy współudziale komitetu teatralnego „Sokoła“ w d. 17 b. m. amatorskie przedstawienie, które odbędzie się w sali „Sokoła.“ Odegrane będą: „Ciężka próba,“ tudzież „Majster i czeladnik,“ komedya w 2 aktach J. Korzeniowskiego.

— **Polka filozofka.** Pani Anna z Dulębów Wyczółkowska, siostra utalentowanej malarki Maryi Dulębianki, Krakowianka rodem, po ukończeniu wydziału filozoficznego na zurychskim Uniwersytecie, otrzymała stopień doktora filozofii.

— **Ordynacya na Gołuchowie.** Czytamy w *Dzienniku Poznańskim*: W tych dniach potwierdził cesarz ordynacyę książąt Czartoryskich na Gołuchowie, utworzoną przez panią hrabinę Działyńską, z domu ks. Czartoryską. Dowiadujemy się, iż do ordynacyi należeć będą nietylko obszerne dobra pani hrabiny Działyńskiej, ale także znaczne kapitały. Przeprowadzeniem tej sprawy zajął się poseł adwokat dr. Zygm. Dziembowski.

— **Składki na pomnik Gounoda** w Paryżu wzrastają szybko. Do chwili obecnej zebrano 90.000 franków. Komitetowi składkowemu prezyduje znany muzyk, Ambroży Thomas.

— **Studencka nędza.** Wielkie wrażenie wśród studentów Uniwersytetu w Upsali wywarła śmierć jednego z ich kolegów. Był to student wydziału teologicznego, miał lat 26. Zabrała mu życie nędza. Od lipca r. b. żył on za 20 koron. Wreszcie wpół żywy dowlókł się do szpitala. Przyjęto go, lecz wszelki ratunek zniszczonego organizmu okazał się bezskutecznym. Hilmer Carlson umarł z głodu. Koledzy niepocieszeni — po niewczasie.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. W teatrze hr. Skarbka. Dziś, w piątek, „Skarbonka“, komedya w 5 aktach E. Labich'a i A. Delacour.

Jutro, w sobotę, „Favorita“, opera w 4 aktach Donizetti'ego, występ Eugenii Strassern i pp. Aleksandra Myszugi i Gabryeln Górskiego.

(*n*) **Koncert**. Nie po pierwszy to raz przychodzi nam zrobić uwagę, że koncert w teatrze to rzecz niewłaściwa — jednakże w naszych trudnych artystycznych stosunkach niejednokrotnie popełnia się niewłaściwości w skutek tego, że uniknąć ich niepodobna. Było tak i z koncertem wtorkowym danym w teatrze. Pianistka panna Wąsowska pragnęła zagrać koncert Griega z orkiestrą, spiewaczka pani Weychert zaspiewać aryę z „Fausta“ również z orkiestrą, a ponieważ o tego rodzaju akompaniament we Lwowie trudno, więc obie panie zmuszone były swój koncertowy program wykonać w teatrze. Co prawda, dla koncertu Griega warto było znieść wszystkie inne niedostatki wypływające z niewłaściwości miejsca. Utwór to tak niezwykle piękny, tak pełen polotu i młodzieńczej fantazyi, że słucha się go od początku do końca z zachwytem, który w obec tej porywającej gry, melodyi, harmonii i rytmów, w obec tej czarującej różnobarwności, jaką świeci kompozycya niby zorza północna, wzrasta do rozmiarów graniczących z uniesieniem. Tak potężne wrażenie robi zwłaszcza zakończenie, w którem obydwa czynniki t. j. orkiestra i fortepian wspólnie kojarzą się w rodzaj ekstatycznego hymnu. Utworu równie pięknego w tym rodzaju nie posiada drugiego najnowsza literatura muzyczna.

Panna Wąsowska grała koncert Griega świetnie. Dla jej pewności i brawury, z jaką trudny ten utwor wykonała, nie mamy dość słów pochwały. Na to, aby taką rzecz grać po jednej próbie, aby ją grać na pamięć, przytem z tak wielką swobodą, z taką siłą i takim blaskiem techniki, potrzeba być artystką pierwszorzędną i talent posiadać zdrowy, młodzieńczy i energiczny. Wszystkie inne utwory wobec tak efektownego początku, miały większą trudność w zdobyciu słuchaczy, jednak wyborna pianistka umiała całym programem zainteresować ich w wysokim stopniu i odniosła też tryumf niepospolity, mimo że fortepian wiele tracił wśród kulis pochłaniających jego dźwięk i mimo że pod koniec rozstroił się w sposób dotkliwy. P. Wąsowska grała jeszcze utwory: Chopina, Liszta, Moszkowskiego, Żeleńskiego i inne nad program zaś zmuszona była dodać walce Rubinsteina.

Głos pani Heleny Weychert imponuje pięknością i szlachetnością dźwięku, muzykalność jej również zasługuje na uznanie, niemniej jak sposób pojmowania utworów wykonywanych. Jedynie mały zarzut dałby się uczynić emisyi głosu, a mianowicie owemu uderzaniu poprzedzającemu właściwy dźwięk, co niektóre spiewaczki z umysłu robią, uważając to za efekt. Według naszego pojęcia, jest to w spiewie zbyteczne, jakkolwiek u pani Weychert występuje dość umiarkowanie i w obec niezwykle sympatycznego a donośnego głosu usuwa się na plan uboczny. Z pomiędzy wykonywanych utworów najwięcej podziwialiśmy aryę z „Fausta“, w której artystka rozwinęła biegłość techniki bez zarzutu i dała nam słyszeć między innymi doskonałymi szczegółami także wysokie nuty krótkie, uderzane z godną uznania czystością i dźwiękiem. Następnie spiewała pani Weychert utwory Czajkowskiego, Galla, Żeleńskiego i innych z prawdziwem powodzeniem.

Obie artystki cieszyły się nadzwyczaj gorącem przyjęciem ze strony publiczności.

Orkiestra nasza, jakkolwiek pod względem dźwięku pozostawiła do życzenia wiele, trzymała się jednak w koncercie Griega dobrze, tak, że piękną całość utworu można było zrozumieć i w należytym stopniu ocenić.

Akompaniament fortepianowy był w ręku p. Henryka Jareckiego i niemało się przyczynił do uświetnienia koncertu.

Wystawa szkiców otwartą zostanie już za kilka dni w ostatnim salonie nowej wystawy sztuk pięknych. Wystawa zapowiada się świetnie, dotąd nadesłano już około stu prac, prócz tego nowe zgłoszenia licznie napływają z Monachium, Warszawy i Krakowa.

W przyszłym tygodniu ujrzymy także kolekcyę zapowiedzianych dzieł z ostatniej międzynarodowej wystawy w Monachium, mianowicie utwory: Badowskiego Jasińskiego, Jaroszyńskiego, Kurowskiego, Ryszkiewicza, Rauchingera, Richarda Hessego, Stasiaka, Szernera, Wywiórskiego, Trębacza, Wildstossera i wielu innych.

Premium dla członków za rok bieżący otrzymał zarząd Towarzystwa dzisiaj. Jest to reprodukcya z nagrodzonego medalem w Paryżu obrazu Żelechowskiego „Wywłaszczenie“.

Przegląd prawa i administracyi, organ Towarzystwa prawniczego lwowskiego doznał zaszczytnego odszczególnienia. W roku bieżącym obydwa sądy apelacyjne krajowe zaprenumerowały pismo to dla wszystkich sądów galicyjskich i oznajmiły redakcyi, iż odtąd okólniki przeznaczone do ogłoszenia zamieszczać będą w tem pismie. Obecnie zaś z zarządzenia P. Namiestnika otrzymywać będą pismo to wszystkie starostwa.

Rada miasta Lwowa.

(*Posiedzenie z dnia 14 grudnia.*).

Prezydent p. Mochnacki zawiadomił na wstępie posiedzenia Radę, że bawiąc w tych dniach w Wiedniu, starał się u Rządu wyjednać częściowy zwrot kosztów, jakie ponosi gmina z tytułu poruczonego zakresu działania. W tym celu udał się prezydent do JE. Pana Ministra spraw wewnętrznych, margrabiego Bacquehema, który oświadczył, że prośbę gminy miasta Lwowa weźmie pod rozwagę. Również Koło polskie obiecało panu prezydentowi poparcie swoje w tej mierze.

Z porządku dziennego nastąpiła dalsza dyskusya nad sprawą założenia fachowej szkoły szewskiej we Lwowie. Radny p. Kordys był przeciw założeniu takiej szkoły, twierdząc, że najlepszą szkołą dla rzemieślnika jest praca u dobrego majstra. R. Michalski popierał myśl założenia szkoły fachowej i postawił wniosek, aby Rada miejska dla dania dowodu, ze dba o podniesienie przemysłu wybrała komisyę z 15 członków, którаby czuwała nad przemysłem, rękodziełem i handlem.

R. dr. Weigel przemawiał za założeniem szkoły.

R. dr. Dulęba skarżył się, że obuwie we Lwowie jest bardzo złe, tak, iż wiele osób sprowadza je sobie z zagranicy, gdyż lwowskiego nosić nie może — i był równie za założeniem szkoły.

Radny p. Jonasz twierdził, że szewcy lwowscy robią obuwie bardzo dobre. Mowca nie był przeciwnikiem szkoły szewskiej, ale mniemał, że gmina powinna przyczynić się do jej założenia tylko pewną ograniczoną subwencyą.

Radni: prof. Soleski i prof. Ciesielski byli przeciw kreowaniu szkoły, albowiem fachowego wykształcenia uczniowie nabyć mogą dość u majstrów a szerszego w szkole przemysłowej byle tylko pilnie do niej chodzili. W toku dalszej dyskusyi oświadczyli się pp. Getriz i dr. Loewenstein za utworzeniem szkoły fachowej, zaś pp. Sembratowicz i Mayer przeciw. P. Niemczynowski, który poparł wniosek p. Michalskiego utrzymywał jednak, że rzemieślnicy obawiają się szkół fachowych, bo one wytwarzają im groźną konkurencyę. W końcu, po dłuższem przemówieniu p. Romanowicza, który wystąpił w obronie wniosków krajowej komisyi przemysłowej co do założenia fachowej szkoły szewskiej we Lwowie — przyjęto wniosek p. Michalskiego (t. j. że Rada uchwala wybór komisyi przemysłowej) z poprawką p. Romanowicza, aby p. prezydent postawił wybór tej komisyi na porządku dziennym przyszłego posiedzenia, tudzież by tej komisyi przekazano sprawę założenia szkoły szewskiej we Lwowie.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 14 grudnia.

Pogłoski o niepokojach w Serbii wpłynęły w pierwszej linii na zniżkę papierów włoskich. Gdy jednak w skutek mowy Crispiego Berlin sygnalizował zwyżkę walorów włoskich, początkowo słaba tendencya wzmocniła się znacznie, a giełda tutejsza w dobrem usposobieniu uskuteczniała transakcye. Wszystkie prawie papiery zdołały się utrzymać w cenie dnia poprzedniego. Kredyty notowały końcowo 343·25, węgierskie kredyty 417·25, Länderbanki 251. Renta majowa 97·40, renta srebrna 97·30, złota austryacka 118·25.

Kolosalna gotówka ulokowana w zbożu i w cukrze, dotąd nie sprzedanem, dalej ogromne sumy, które pochłania spekulacya budapeszteńska, w końcu coraz to bardziej wzrastające zobowiązania na tutejszej giełdzie *à la hausse*, — wszystko to powoduje wielką drożyznę pieniędzy, w obecnej zresztą porze dość zwykłą. Zdaje się, że stosunki w tym kierunku poprawią się dopiero po Nowym Roku — to jest po uskutecznionych prolongatach ultimowych.

Z kroniki gospodarczej. Pogadanka naukowa, jaka przy sposobności doświadczeń mleczarskich wywiązuje się każdorazowo w Muzeum techniczno-przemysłowem w Krakowie, jest często pouczającą, z przyczyny, że osoby przybyłe udzielają wyników swych własnych doświadczeń. I tak tym razem, 21 listopada (instruktor mleczarstwa bywa w Krakowie w trzeci wtorek każdego miesiąca) była omawianą kwestya wydajności centryfug. Szło o to, o ile centryfuga więcej masła daje, niż gdy mleko do podsiadania wlewa się do garnków. Z rozmowy wynikło:

1) że przy doskonałem czyszczeniu garnków i stawianiu ich w chłodnem miejscu, centryfuga wyciąga $^1/_{13}$ masła więcej; a więc gdy z pewnej ilości mleka, za pomocą garnków otrzymaliśmy 12k masła, to centryfuga dałaby 13 k.

2) Bardzo często, a szczególnie w lecie, centryfuga da $^1/_4$ masła więcej, to jest, że gdy mleko z garnków wyda 10 k. to centryfuga da 13 k.

3) Czasami proporcya dochodzi do połowy, t. j. garnki 6k, centryfuga 13k.

Na potwierdzenie tej opinii, instruktor mleczarstwa zacytował parę przykładów zaczerpniętych z Galicyi. I tak: w Rosochowaczu 144 litry mleka wlano dla podstania do garnków, a drugie 144 litry tegoż samego mleka puszczono na centryfugę Sefeldta. Śmietana z centryfugi wydała 6 k. masła, gdy tymczasem śmietana z garnków dała tylko $4^1/_2$ k.

Pani J. z Z., powiatu brzeskiego, obecna na wykładzie, podała przykład z własnego doświadczenia. Przy pomocy centryfugi Victoria, otrzymuje się obecnie $^1/_3$ a przynajmniej $^1/_4$ masła więcej niż dawniej, gdy miało się do czynienia z garnkami. W Putiatyńcach, koło Rohatyna, stwierdzono, że dla otrzymania 1 klg. masła potrzeba było przy systemie garnkowym 35 litrów mleka, przy centryfudze Sefeldta 31 litrów.

Wyniki finansowe z użycia centryfug są świetne. W Sosnowie (powiat podhajecki), mleko obecnie przy centryfudze Sefeldta przynosi dwa razy tyle co dawniej, kiedy je hurtem sprzedawano.

Wyżej wspomniona pani J. twierdzi, że obecnie samo masło więcej przynosi niż dawniej mleko; a więc zostaje całe mleko zbierane, którem karmi się cielęta, a przytem nie potrzeba pachciarzowi dodawać utrzymania parze krów i parze koni, mieszkania, ogrodu i t. d.

Jesteśmy przekonania, że w wielu bardzo miejscach, gdyby chciano lepiej koło nabiału chodzić, zatrzymując nawet pachciarza, który oddaje rzeczywiste usługi dworowi, jeżeli jest uczciwy — a przecież są tacy — to możnaby lepsze mieć dochody. Gdyby więc pachciarze chcieli dobrze koło mleka chodzić, używać centryfug i t. d., wtedy i dwór miałby lepsze dochody i sami pachciarze. Masła byłoby więcej i lepszego, a więc droższego.

Instruktor mleczarstwa jest zawsze we Lwowie dla udzielania informacyj osobom interesowanym w każdym miesiącu w drugą środę o godzinie 11 w Wydziale krajowym (portyer lokal wskaże). Najbliższy termin jest we środę 13 grudnia. Konferencya będzie o handlu masłem. Centryfuga i inne aparaty mleczarskie będą funkcyonować jednocześnie. Oprócz tego będą się robić doświadczenia z piecykiem nadzwyczaj prostej konstrukcyi, kosztującym 6 zł., a służącym do ogrzania wody czy to w beczce, czy w wannie, aby w zimie dawać letnią wodę do picia krowom

i t. d. Piecyk ten wstawia się po prostu do naczynia, w którem woda ma być zagrzana; opala się węglem lub drzewem.

Targ zbożowy.

Lwów, 15 grudnia: **pszenica** 6.50 do 7 40, **żyto** 5·30 do 6·10, **jęczmień brow.** 5·— do 6·50, **owies** 5·75 do 6·20, **rzepak** 12·— do 12·50, **groch** 6·— do 9·—, **wyka** 5·— do 6·—, **nas. lniane** —·— do —·—, **nasienie konopne** —·— do —·—, **bób** —·— do —·—, **bobik** 5·— do 5·60, **hreczka** —·— do —·—, **koniczyna czerwona** 60 — do 68 —, **biała** 60·— do 75·—, **szwedzka** —·— do —·—, **kminek** —·— do —·—, **anyż** —·— do —·—, **kukurudza stara** 5·40 do 5·60, **nowa** —·— do —·—, **chmiel** —·— do —·—, **spirytus** —·— do —·—. **Waranty na wrzesień** —·— do —·—. Usposobienie —.

OSTATNIA POCZTA

W dniu 14-go b. m. zachorowała na cholerę azyatycką w Grodowicach, w powiecie staromiejskim, 1 osoba, i w Jeziernie, powiecie złoczowskim, 1 osoba (podejrzenie).

Pozostał w leczeniu w dniu 13 b. m. 1 chory.

W dniu 14 b. m. zachorowały 2 osoby, pozostają zatem w leczeniu 3 osoby.

W dejektach osoby zmarłej wśród podejrzanych objawów w Rybotyczach, w powiecie dobromilskim, nie stwierdzono bakteryologicznie jadu cholery azyatyckiej.

Z Algieru donoszą pod d. 9 b. m.:

Dzisiaj przed południem zawinęła do tutejszego portu na yachcie „Greif" Najj. Cesarzowa austryacka. Ponieważ Monarchini odbywa podróż w ścisłem *incognito* jako hrabina Hohenembs, przeto nie było żadnego urzędowego przyjęcia.

Przewodniczącym komisyi prawniczej Izby deputowanych w miejsce byłego prezesa, obecnego Ministra wyznań i oświaty dr. Madeyskiego, został wybrany hr. Piniński. Na referenta procedury cywilnej powołano dr. Barnreithera, na koreferenta p. Eugeniusza Abrahamowicza.

Koło polskie odbyło przedwczoraj krótkie posiedzenie, na którem przyjęto wniosek komisyi karnej co do skróconego traktowania w Izbie projektu rozprawy jawnej.

Petycyę miasta Złoczowa o uwolnienie od prestacyj gimnazyalnych, przekazano na wniosek dr. Byka, z poleceniem poparcia jej p. Pinińskiemu, komisyi budżetowej.

Oprócz dzienników praskich *Hlas naroda* i *Politik*, których głosy streściła wczorajsza depesza, protestuje również przeciwko onegdajszej mowie w Izbie deputowanych posła Gregra, urzędowa *Prager Zeitung*, która tak pisze: Bezstronny rzut oka na historyę poucza, że nie byłoby już wcale czeskiego ludu, gdyby dzięki Opatrzności mądry i łagodny Ród Habsburgów nie był go ochraniał potężną dłonią i pomiędzy żyjącymi utrzymał, pomimo wszelkich burz przeszłości i pomimo niejednej złowrogiej chwili w życiu czeskiego ludu.

W węgierskiej Izbie deputowanych, w toku dyskusyi nad ustawą finansową zaznaczył Serb, Dragulics, że Serbowie, zamieszkali w Węgrzech, ożywieni są uczuciem patryotycznem. Serbowie węgierscy nie grawitują ku zagranicy i nie żywią wcale separatystycznych dążeń. Jeżeli tu i ówdzie da się dostrzedz niezadowolenie, przyczyny tego należy szukać w stosunkach lokalnych. Serbowie nie potrzebują wcale odrębnych ustaw narodowościowych i zgadzają się na węgierski język państwowy; lecz z drugiej strony nie powinien nikt doznawać przeszkody w pielęgnowaniu swego języka macierzystego.

Prezydent ministrów, Wekerle, oświadczył, że chętnie wierzy, iż Serbowie nie żywią wcale separatystycznych uczuć. Pochodzi to jednak nie tylko z miłości ojczyzny, lecz także z dobrze zrozumianego własnego interesu.

Izba przyjęła przeważną większością ustawę finansową na rok 1894.

Socyaliści poznańscy odbyli zgromadzenie, na którem poseł do parlamentu Legien mówił o r. 1848 i używał takich wyrażeń, że komisarz rządowy rozwiązał zebranie.

Organ Richtera *Freisinige Ztg.* dowiaduje się, że zapowiedziane wprowadzenie nauki języka polskiego do szkół ludowych w Poznańskiem polega na uchwale rady ministeryalnej, której przeprowadzenia podjął się obecnie minister Bosse. Kanclerz hr. Caprivi zawiadomił podobno „poufnie" ks. arcybiskupa Stablewskiego o zamierzonych ustępstwach.

Do komisyi parlamentu dla nowych projektów podatkowych należą z Koła polskiego pp: Kościelski i Komierowski.

Według kolońskiej *Volks Ztg.* miał minister Miquel przedłożyć pruskiej radzie ministrów memoryał o zmianie organicznej prawa agrarnego w Prusiech.

Anarchiści berlińscy na przedwczorajszem zebraniu wyrzekli się wszelkiej wspólności z zamachem na parlament francuski.

Z Berlina piszą, że o ile się zdaje, nie zostaną przedsięwzięte przeciw anarchistom żadne kroki międzynarodowe. W berlińskich kołach przeważa przekonanie, że dotychczasowe ustawy są wystarczające. W tym duchu wyraził się hr. Caprivi przedwczoraj na parlamentarnym obiedzie, gdy w rozmowie dotknięto tej kwestyi.

Dalsze losy uchwalonego przez parlament wniosku centrum w sprawie przywrócenia zakonu Jezuitów w granicach państwa niemieckiego, do tej chwili jeszcze są niepewne. Powszechną uwagę zwróciła depesza, jaką odebrała z Berlina *Hallesche Ztg.*, zapewniająca, iż nie ulega wątpliwości, iż rząd pruski będzie w radzie związkowej występował stanowczo za zniesieniem ustaw wyjątkowych przeciwko Jezuitom. Według informacyj korespondenta *Hallesche Ztg.*, przygotowywany był już w tym kierunku do przedłożenia radzie odnośny wniosek Prus, zanim jeszcze przyszła na porządek dzienny obrad parlamentu dyskusya nad wnioskiem centrum. Wspomniony korespondent twierdzi, iż centrum dla tego tak nalegało na przyspieszenie obrad, aby nie dać się uprzedzić rządowi pruskiemu. Pomimo stanowczej cechy, nadanej temu doniesieniu, dzienniki berlińskie powątpiewają w jego wiarogodności. *National Ztg.* utrzymuje nawet, że cała depesza oparta została na dowolnem fantastycznem przypuszczeniu.

W Rossyi utworzoną została osobna posada szefa sztabu generalnego straży pogranicznej. Szefem zamianowany został generał Stawrowski, dotychczasowy szef sztabu generalnego IV korpusu w Mińsku.

Ambasador francuski Montebello będzie w tych dniach na posłuchaniu u cara w Gatczynie.

Według *Pol. Corr.* w przyszłym roku odbędą się w okolicy Smoleńska wielkie manewry, w których wezmą udział wojska trzech okręgów wojennych.

Z Belgradu telegrafują do *Köln. Ztg.*: Wielu znakomitych obywateli z różnych stron kraju wystosowało do króla prośbę, aby zechciał zarządzić co potrzeba dla skuteczniejszego zabezpieczenia życia i mienia mieszkańców. Mordy i rabunki są obecnie w Serbii na porządku dziennym. W ciągu października popełniono ogółem 20 morderstw, 25 napadów rozbójniczych i spalono mnóstwo domów. Zbrodni dopuszczają się przeważnie chłopi, należący do stronnictwa radykalnego, a ofiarami są liberalni i postępowcy.

Czterdziestu deputowanych radykalnych przygotowało wniosek, aby rekrutom i żołnierzom milicyi dostawiono broni i amunicyi do domu.

Według doniesień z Rzymu, Crispi przedstawił królowi następujący skład gabinetu: Crispi prezydyum, sprawy wewnętrzne i (prowizorycznie) zewnętrzne; Cabuda sprawiedliwość; Saracco skarb; Soninno finanse; Mocenni wojna; Morin marynarka; Baccelli oświata, Boselli rolnictwo; Perazzi roboty publiczne; Ferreri poczty.

Z Madrytu donoszą, że brat sułtana, Araaf, przyrzekł marszałkowi Camposowi, iż nieprzyjaźne kroki nie będą napowrót podjęte. Aż do ukończenia sporów pozostanie on w Melilli, aby powstańców poskramiać.

Według wiadomości nadchodzących z Madrytu, rada ministrów hiszpańskich uchwaliła polecić telegraficznie marszałkowi Camposowi, aby natychmiast przystąpił do energicznych kroków przeciw Maurom. Decyzya ta została wywołana powolnym i niedość dla Hiszpanii korzystnym tokiem rokowań z bratem sułtana marokańskiego. Równocześnie jednak donoszą z Melilli, że Kabylowie opuszczają placówki wojenne i rozpoczynają znowu rolnicze prace w polach. Depesza madryckiego ministerstwa jest więc tylko prawdopodobnie demonstracyjną groźbą dla wymuszenia na marokańskim sułtanie dalej idących ustępstw.

W Izbie lordów hr. Kimberley wniósł w imieniu rządu propozycyę, aby Izba lordów francuskiej Izbie deputowanych i jej prezydentowi wyraziła swoje sympatye z powodu ostatnich zajść. W imieniu opozycyi margr. Salisbury przyłączył się do wniosku rządowego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 15 grudnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał nadzwyczajnemu profesorowi prawa karnego w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie dr. Józefowi Rosenblattowi tytuł profesora zwyczajnego, a Leopolda Adametza mianował zwyczajnym profesorom hodowli zwierząt na tymże Uniwersytecie.

Kandydat notaryalny w Lisku Edward Smarda, mianowany notaryuszem w Lisku.

Wiedeń, 15 grudnia. Kuratorya nowo utworzonej wiedeńskiej szkoły teologicznej izraelickiej otrzymała wczoraj od Najj. Pana posłuchanie, aby podziękować za przyzwoloną subwencyę państwową. Najj. Pan przyjął kuratoryę najłaskawiej i na przemowę starszego rabina Güdemanna odpowiedział: „Spodziewam się z wszelką pewnością, iż z tego zakładu wyjdą ludzie, którzy gminy żydowskie utwierdzą w ich wypróbowanym, znanym patryotyzmie".

Posła dr. Byka, który znajdował się w deputacyi, zapytał Najj. Pan, czy w zakładzie uczą języka polskiego i jak liczny jest udział uczniów z Galicyi.

Na odpowiedź dr. Byka, że większa część frekwentantów pochodzi z Galicyi, i że w seminaryum uczą się dalej języka polskiego, odpowiedział Monarcha, iż cieszy Go, że ci frekwentanci nie będą potrzebowali już w przyszłości udawać się za granicę.

Wiedeń, 15 grudnia. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych poseł Brzeznowsky wniósł interpelacyę w sprawie zmiany ustawy przemysłowej w duchu żądań mniejszych przemysłowców.

Dep. Grasser zaproponował zmianę postanowień o ulgach podatkowych dla domów robotniczych.

W dalszym ciągu rozpraw nad rozporządzeniami wyjątkowemi zabrał głos generalny mowca przeciw rozporządzeniom dr. Lueger, który przedewszystkiem stwierdził, że lewica przyjęła mowę Pana Ministra Bacquehema burzą oklasków. Ten parlament — mówił Lueger — lepiej potrafi skrępować austryackie ludy, niżeli to kiedykolwiek mógł uczynić dziad teraźniejszego Prezesa Ministrów. (*Burzliwe oklaski na ławach młodoczeskich i skrajnej lewicy*).

Poco było ogłaszać stan wyjątkowy, kiedy antidynastyczne wykroczenia w Czechach były dziełem jedynie kilku uliczników. Stan wyjątkowy został zaprowadzony tylko dla dogodzenia zjednoczonej lewicy. Stosunki na Pobrzeżu nie są wcale tak niewinne, jak twierdził hr. Franciszek Coronini, a wierność Czechów dla Państwa jest daleko lepiej wypróbowaną, niżli wierność Węgrów i Włochów. Węgierskie pułki dały się brać do niewoli w 1866 r. Lewica popełnia jedną niekonsekwencyę po drugiej, a zachowanie się jej w sprawie stanu wyjątkowego jest wynikiem jednostronnych partyjnych interesów. Lewica nie ma żadnych zasad. (*Oklaski na ławach Młodoczechów, południowych Słowian i antisemitów*).

Nastąpiły faktyczne sprostowania, między innemi dep. Ludwigsdorf oświadczył, że w r. 1866 sam służył w węgierskim pułku, którego żołnierze spełniali sumiennie swój obowiązek i chętnie przelewali krew w obronie austryackiego sztandaru. (*Żywe oklaski.*)

Referent mniejszości dep. Herold nie sądzi, iż jego partya, lub naród czeski ma się tu bronić przeciw oskarżeniom. Rząd i większość nie dostarczyły dowodu, iż zarządzenia wyjątkowe są prawnie uzasadnione. Mowca polemizuje z wywodami P. Ministra Bacquehema, który bronił postępowania policyjnych organów i podtrzymuje wszystko to, co powiedziano o niepoprawności i nielegalności zarządzeń wyjątkowych. Mowca polemizował z wywodami innych posłów, a zwracając się do Polaków rzekł: Nie oczekujemy od Polaków żadnego miłosierdzia dla narodu czeskiego, ale zupełnej sprawiedliwości. Ze strony polskiej mówiono o otwartości stosunku między wyborcami a posłami. Pod tym względem szli Młodoczesi zawsze poprawnie i pozostaną wierni przekonaniom wyborców.

Po zamknięciu dyskusyi Izba przystąpiła do głosowania. Wniosek Herolda, aby nie zatwierdzić rozporządzeń wyjątkowych odrzuciła Izba 185 głosami przeciw 73 gł. i takim samym stosunkiem głosów uchwaliła wniosek komisyi o przyjęcie tych zarządzeń do wiadomości. Wniosek dr. Herolda, który żądał natychmiastowego zniesienia zarządzenia zawieszenia sądów przysięgłych odrzucono 186 gł. przeciw 75 gł.

Za wnioskiem Herolda głosowali w zwartym szeregu Młodoczesi, antisemici, Słoweńcy i morawscy Czesi z wyjątkiem Moznika, który wyszedł z sali, dalej Romańczuk, Podlaszecki, Teliszewski, Kronawetter i Pernerstorfer. Przeciw głosowała cała koalicya większości, jakoteż więksi właściciele z Morawy. Z Polaków było nieobecnych 11, z Rusinów brakowało trzech.

Rezultat głosowania przyjęli Młodoczesi okrzykami oburzenia.

Wiedeń, 15 grudnia. Na wczorajszem wieczornem posiedzeniu Izba deputowanych przystąpiła do obrad nad prowizoryum budżetowem.

Prezes gabinetu, ks. Windisch-Grätz, zalecał przyjęcie prowizoryum budżetowego, co jest nieodzownem, ze względu na regularne funkcyonowanie aparatu państwowego. Ochoczość, z jaką trzy wielkie stronnictwa przystąpiły do koalicyi, napełnia Prezesa gabinetu otuchą, że myśl koalicyjna będzie się ciągle wzmacniać, pozyskiwać przyjaciół i pojednywać przeciwników. Załatwianie trudnych zadań, jakie ciężą na Rządzie, będzie wówczas możliwem, gdy związane koalicyą stronnictwa zechcą to i owo ze swoich żądań pozostawić na uboczu i zaufać, że Ministerstwo będzie unikać wszystkiego, coby mogło naruszyć zasadnicze zapatrywania pojedynczych stronnictw. Prezes gabinetu tak zakończył: Pozwalam sobie wreszcie odwołać się na deklaracyę, którą miałem zaszczyt już raz złożyć w imieniu Rządu, i mogę dodać zapewnienie, że Rząd ma rzetelną wolę dotrzymania tego, co w owej deklaracyi było wypowiedziane. (*Oklaski*). W tej myśli mam zaszczyt prosić wysoką Izbę, ażeby zechciała przedłożonemu właśnie projektowi ustawy w drodze konstytucyjnej udzielić zatwierdzenia. (*Żywe i długotrwałe oklaski*).

Dep. Brzorad oświadcza, że będzie głosować przeciw prowizoryum budżetowemu.

Dep. Menger zapewnia, że Niemcy i teraz także są skłonni do rozumnej i sprawiedliwej ugody z Czechami.

Zjednoczona lewica niemiecka myśli szczerze o przeprowadzeniu zapowiedzianej reformy wyborczej i pragnie reformy podatkowej oraz reform na polu sądownictwa. Mowca podniosłszy znaczenie koalicyi wyraził się z wielkiem uznaniem o działalności hr. Hohenwarta podczas ostatniego głosowania i zakończył oświadczeniem, że jego stronnictwo będzie głosować w pełnem zaufaniu do Rządu za budżetem (*huczne oklaski*).

Po przemówieniu dep. Schlesingera, który oświadczył się przeciw przyjęciu budżetu, przerwano obrady.

Budapeszt, 15 grudnia. Sekretarz stanu Gromon wyzwał na pojedynek deputowanego Olaya z powodu prowokacyjnych wyrażeń się tegoż posła w Izbie sejmowej. Pojedynek odbędzie się prawdopodobnie na pałasze.

Budapeszt, 15 grudnia. Pojedynek pomiędzy dep. Olayem a Gromonem nie przyszedł do skutku, ponieważ pierwszy już na miejscu spotkania cofnął z ubolewaniem obelżywe wyrazy, jakich użył wczoraj.

Berlin, 15 grudnia. Parlament przyjął w drugiem czytaniu traktaty handlowe z Hiszpanią i z Serbią. Trzecie czytanie odbędzie się dzisiaj.

Lipsk, 15 grudnia. Przed trybunałem państwa rozpoczął się proces przeciw oskarżonym o szpiegostwo oficerom francuskim, uwięzionym w sierpniu w Kiel.

Paryż, 15 grudnia. Papież przesłał rządowi francuskiemu pismo, w którem potępia zamach popełniony w Izbie i wyraża głębokie swoje współczucie.

Paryż, 15 grudnia. Izba odrzuciła wielką większością wniosek Basly'ego o utworzenie ankiety do zbadania strejków w Pas-de Calais.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 15 grudnia. 1892 r. godz. 2, minut —, Akcye kredytowe 342·85, Alp Tow. górnicze 48·10, Węgierskie akcye kredytowe 417·—, Akcye anglo-austryackie 152·25. Akcye banku Union 254·50, Akcye kolei Karola Ludwika 217·—, Akcye kolei Północnej 288·75, Akcye kolei Południowej 108·15, Losy tureckie 51·90, Akcye kolei państwowej 308·15, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 260·25, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 96·90, Wiedeńskie losy komunalne 175·—, Akcye tytoniowe 199·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 95·90, Akcye kolei Elbetal 241·—, Akcye banku dla krajów koronnych 251·—, 4-prc. węgierska renta złota 116·35, Akcye banku związkowego 123·50, Rubel papierowy 1·31·87, Węgierska renta papierowa 94·10. Usposobienie silne.

Odpowiedzialny Redaktor: Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych.

ważny od 1. czerwca 1893 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	3·08	6·01	9·36	6·36	9·41
Z Warszawy . . .	—	6·01	9·36	6·36	9·41
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	9·36	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9·41
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/9)	—	6·01	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	9·06	1·08	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6·36	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	2·48	10·02	9·46	6·21	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2·34	9·46	9·21	5·55	—
Z Suczawy	10·11	—	7·59	12·51	7·11
Z Kimpolunga . . .	10·11	—	7·59	—	—
Z Radowiec . . .	10·11	—	7·59	—	7·11
Z Berhomethu n. S. i Czudyna	10·11	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	—	—	—	—	7·11
Ze Słobody rungurskiej kopalni	10·11	—	—	—	7·11
Z Husiatyna przez Halicz	10·11	—	7·59	—	—
Z Buczacza przez Halicz	—	—	—	12·51	—
Z Bełzca . . . . ,	—	—	—	5·20	—
Ze Sokala	—	—	8·16	5·26	—
Z Ławocznego (Pesztu, Miszkolca, Szerencsa Munkácsa, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj)	—	—	9·06	1·08	—
Ze Stryja	—	—	9·52	—	—
Ze Skolego, Chyrowa Stanisławowa i Borysławia przez Stryj .	—	—	2·38	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina	3·01	10·41	5·26	11·11	7·36
Do Warszawy . . .	—	10·41	5·26	—	7·36
Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów .	—	10·41	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	7·36
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów	—	—	5·26	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj .	—	—	—	8·01	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10·41	5·26	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·44	3·20	10·16	11·11	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·58	3·32	10·40	11·33	—
De Suczawy . . .	6·36	—	10·36	3·31	10·56
Do Buczacza przez Halicz	—	—	—	3·31	—
Do Husiatyna przez Halicz	6·36	—	—	—	10·56
Do Słobody rungurskiej kopalni . . .	—	—	10·36	—	10·56
Do Nowosielicy . .	6·36	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6·36	—	—	—	—
Do Radowiec . . .	6·36	—	10·36	—	10·56
Do Kimpolunga . .	6·36	—	—	3·31	—
Do Sokala	—	—	9·56	7·21	—
Do Bełzca	—	—	9·56	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	7·21	10.26	—
Do Ławocznego (Munkácsa, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .	—	—	7·21	8·01	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	10·26	8·01	—
Do Skolego i Chyrowa przez Stryj . . .	—	—	10.26	—	—
Do Stryja	—	—	3·41	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych w Wiedniu (I. Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 hotel Imperial) udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby na c. k. austryackich kolejach państwowych. O ile podręczniki zezwalają, zasięgać tamże można informacyj odnoszących się do reszty austro-węgierskich i zagranicznych kolei.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia w biurach informacyjnych, kasach stacyjnych i u konduktorów.

W biurach informacyjnych sprzedają się wydawane przez c. k. austr. koleje państwowe bezpośrednie karty jazdy i zestawione zeszyty poświadczeń do jazdy, jakoteż taryfy.

Nadesłane.

Jedynie złożone z liści i kwiatów ZIÓŁKA CHAMBARDA są pewnym środkiem na przeczyszczenie, przyjemnym w smaku, działającym łagodnie, nie nużącym i nadającym się dla osób delikatnych i wrażliwych. Używanie ich nie wymaga żadnych szczególnych ostrożności, nie zmusza do pozostawania w domu, ani też do zaniechania zwykłego trybu życia lub dyety. Jest to środek na przeczyszczenie najłatwiejszy i do zażycia najprzyjemniejszy. Składy we Lwowie: w aptekach PP. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera, Lachowicza, Beisera i Sklepińskiego, w Krakowie w aptekach PP. Redyka i Wiszniewskiego. 3011

Wykaz

pięciu liczb wyciągniętych w c. k. Urzędzie loteryjnym lwowskim dnia 13 grudnia 1893.

28 — 86 — 27 — 69 — 87

Następne ciągnienia odbędą się dnia 27 grudnia 1893. i 10 stycznia 1894.

Z c. k. Urzędu loteryjnego we Lwowie.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 15 grudnia 1893.

Hotel Zorza.

PP. H. Siemigniowska z Mogielnicy, A. Mazaraki z Nesterowic, A hr. Cetner z Podkamienia, A. hr. Dzieduszycki z Brzozowa, St. hr. Dzieduszycki z Gwoździca, J. Tabora z Bukowiny, K. Bergmann z Gliwic, J. Zanini z Włoch.

Hotel Imperial.

PP. P. hr. Walewski i A. hr. Walewski z Żytomierza, W. hr. Kalinowski z Brzozdowic, S. Wybranowski z Kimierza N. Osmólski z Władypola, B. Grek z Bursztyna. E. Krzysztofowicz z Bukowiny.

Wystawy i muzea

— **Muzeum im. Lubomirskich** otwarte codziennie rano od 9—1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od 3—5 popołudniu.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 15 grudnia 1893.

	płacą walutą zł.	ct.	żądają austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	216	25	219	25
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	260	—	2 3	—
Banku hip. galic. po 200 zł. a. w.	·80	—	390	—
Banku kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	—	215	
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	·00	80	101	50
„ „ 5 prc. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	109	70	110	40
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l	99	90	100	60
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51 l.	100	50	·0·	20
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	·7	80	·8	
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	9·	20	98	90
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	9·	2	98	70
4 pr. w. a. los. w ·2 l	·8	—	98	7·
4½ pr. w. a. los. 56 l.	99	90	—	
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a. .	—	—	—	
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	—			
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96	80	··	5·
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	·0	10·	2·
Komunalne Banku kraj. 5% II em.	102	20	10·	90
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	105			
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a. .	·00	—	100	7
„ „ „ 4 „ „ . .	95	8·	96	5
„ „ „ 4% koronowej	96	—	96	7·
„ Losy miasta Krakowa .	·6	—	28	—
„ Stanisławowa	47	—		
6. Monety.				
Dukat cesarski . . .	5	83	5	96
Napoleondor . . .	9	90	1·	
Półimperyał	10	10	—	—
Rubel rosyjski srebrny .	1	31.—	1	33—
„ papierowy	1	·1.—	1	33.—
100 marek niemieckich . . .	61	10	61	70

bez kuponu bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 14 grudnia 1893

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	97.40	97.60
luty-sierpień	97.35	97.55
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	97.30	97.50
kwiecień-październik	97.35	97. 5
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	145. ·	14·.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	145 75	146
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	16·. —	161 75
„ „ 1864 po 100 zł .	194.50	195 5
„ „ 1864 po 50 zł.	1 ·4 5	1·5 50
Renta Com. po 42 litr. austr		--
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	15· 10	158 10
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr	11·.25	1·8 4·
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	96.70	97.80
2. Obligacye indem. 5 pr (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.50	105.—
Galicyi .	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	110.75
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł w. a. 4 pr.	94 45	95.45
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	152.50	153.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. .	343.25	344.2·
Niżno-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	663.—	665 50
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł.200wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	25·.—	251 50
Bank austro-węgierski a 600 zł. .	1005 —	1·08. -
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	95 —	95 75
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	408 —	412 50
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. .	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	—.—

	płacą	żądają
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2880.—	2885.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k. . .	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w. .	261 —	263 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w s	303. —	306 50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. .	194.5·	195. ·
I. kolei węg. gal. a 200 zł. w srebrze .	203.50	204.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l. . . , ...	122.—	— -
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 pr. a. w. w 50 l.	98.40	99.20
„ „ „ „ „ 3 pr. .	114.50	115.—
„ „ „ „ 3 pr. emisya 1889	114.50	115. —
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	101.	1·. —
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . .	98. —	98 75
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	98 25	98.75
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	99 90	100.—
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100 50	101 —
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. .	100.50	102.50
Banku aust. węg. 4½ pr.	99 90	100.70
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc	100 50	101.50
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	100.40	101. —
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 pr. . . .	98.—	98.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	99.40	100 40
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	99 90	100.90
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal) . .	—.—	—.—

	płacą	żądają
o'. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . . .	88.20	89 —
z r. 1884 . .	95.50	96 —
z r. 1866 . . .	—.—	—.—
z r. 1872 . . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. .	105.25	106 25
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	141.75	142 25
6. Losy		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	197.50	198 —
Clarego po 40 zł. m. k.	56.80	57 50
Tów. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. .	138.—	140.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	— —
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	26.75	27 25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	25. -	27
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	60 50	— -
Palffego po 40 zł. m. k.	56 ·0	57 —
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł. .	18.75	19 25
„ „ węg. „ po 5 zł. .	12 35	13 25
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	70 50	71 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	69 25	70 25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	—.—	49 -
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. . .	144.—	147 —
„ „ po 50 zł. a. w. . .	70.—	75 —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	47.50	48 5·
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . . . ,	— —	— —
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	— —
Berlin za 100 marek w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	124 75	125 —
Paryż za 100 fr.	49.525	49.575
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.93.—	5.93 —
„ pełnej wagi	5.90.—	5.92 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9·945	9 98.—
Rosyjski półimperyał	—.— —	—.— —
Talar związkowy	—.— —	—.— —
Srebro	—.— —	—.— —

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 7285 [7865 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Skolem ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Salamona Hirscha vel Ehrlicha w kwocie 167 zł. z pn. odbędzie się dnia 22 grudnia 1893 i dnia 25 stycznia 1894 zawsze o 10 godz. rano egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Józefa Schrager i Chaji Ryfki 2 im. Schrager pod lk. 267 stara 380 nowa w Skolem miejscie położonej.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tus. registratury.

Skole, dnia 5 sierpnia 1893.

L. 12642 [7856 1—3]

W tut. Sądzie odbędzie się o godz 10 rano, w dniu 12 stycznia 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 16 lutego 1894 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wyk. hip. 382 gm. Brustury Palija Petrów syna Petra własnej, na rzecz Majera Rozena pto 26 zł. z pn.

Cena wywołania 775 zł.

Wadyum 77 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dr. Wilkońskiego w Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, dnia 12 sierpnia 1893.

L. 7488 [7852 1—3]

W dniach 13 stycznia i 13 lutego 1894 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności w kwocie 250 zł. publiczna licytacya Nk. i lwh. 352, 331, 333 i połowy realności Nk. i lwh. 315 w Lipniku położonych

Cenę wywołania stanowi kwota 3845 zł.

Wadyum 385 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tut sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adw. tut. dr. Cieszyński.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała dnia 20 lipca 1893.

L. 15864 [7859 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 167 zł. odbędzie się na rzecz Fiszla Gugiga w tut. sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 11 gm. kat. Peczeniżyn objętej, dłużnika Fedora Andrusiaka Wasyla własnej, w dwóch terminach, mianowicie dnia 22 stycznia i 26 lutego 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ck. notaryusz Henryk Szeib w Peczeniżynie.

Wadyum wynosi 446 zł.

Peczeniżyn, dnia 18 listopada 1893.

L. 4866 [7796 1—3]

C. k. Sąd Strzyżowski zawiadamia, że na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego i kredytowego w Strzyżowie w kwocie 200 zł. z pn. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna 2/4 części realności whl. 164 dla gminy kat. Nowa wieś objętej, do nieletnich Jędrzeja i Anny Saneckich należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 23 stycznia 1894 i 13 marca 1894 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 900 zł., poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 90 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze sądu tut.

Strzyżów, 10 listopada 1893.

L. 4951 [7795 1—3]

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 20 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Samuela Stögera w tut sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 434 w Radłowie dłużniczki Magdaleny Kargulowej własnej, w dwóch terminach mianowicie 23 stycznia i 21 lutego 1894 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ck. notaryusz p. Jan Maczyszyn.

Cena wywołania 33 zł.

Wadyum wynosi 3 zł.

Radłów, dnia 22 listopada 1893

L. 27415 [7642 1—3]

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Markusa Gintla jako cessyonaryusza J. M. Celnika w kwocie 1184 zł. z pn. w dniu 22 stycznia 1894 i 26 lutego 1894 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż dóbr Będziszyna część lwh 785 Urzędu hipot. c. k. Sądu krajowego w Krakowie objętych Maryi z Heiseków Midowiczowej własnością będących w okręgu c. k. sądu powiat. w Brzesku położonych.

Cena wywołania wynosi 34739 zł. wa.

Wadyum 3474 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Schwarz, zastępcą adw. dr. Michał Münz.

Kraków, 13 października 1893.

L. 1978 [7586 1—3]

W dniach 22 stycznia 1894 i 21 lutego 1894 godzinę 10 rano, odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 107 w Spytkowicach położonej według lwh. 107 ks. gr. gm. Spytkowice objętej masy spadkowej ś p. Jędrzeja Bachorczyka własnej, realności pod lk. 321 lwh. 321 ks. gr. gm. Spytkowice, Stanisława Bachorczyka własnej i posiadłości lwh 392 ks. gr. gm. Spytkowice objętej Stanisława Bachorczyka i masy spadkowej ś. p. Jędrzeja Bachorczyka własnej, na rzecz c. k. uprzyw. gal Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie o 137 zł. 27 ct. a w. z pn.

Cena wywołania co do realności objętej lwh. 107 ks. gr. gm. Spytkowice 250 zł., co do realności objętej lwh. 321 ks. gr. gm. Spytkowice 270 zł. w końcu co do realności objętej lwh. 392 ks. gr. tejże gminy 680 zł. 20 ct. a. w.

Wadyum co do pierwszego ciała hipotecznego 25 zł., co do drugidgo 27 zł., a co do trzeciego 68 zł. 20 ct. a. w.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. adw dr. Kutrzebę.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, 7 października 1893.

L. 14768 [7833 1—3]

C. k Sąd powiatowy w Radziechowie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności wykazem hip. l. 106 ks. gruntowej gm Dmytrów objętej, dłużniczki Machli Elster własnej, na zaspokojenie pretensyi gal. funduszu propinacyjnego w kwocie 50 zł. z pn. dnia 29 stycznia i dnia 5 marca 1894 każdym razem o godz. 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 200 zł., na drugim zaś i poniżej takowej;

Wadyum wynosi 20 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny, akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego tj. po dniu 10 września 1893 prawo zastawu uzyskali kuratorem pana Zdzisława Więckowskiego ck. notaryusza z Radziechowa i tychże wierzycieli, o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Radziechów, d. 22 listopada 1893.

L. 14964 [7755 1—3]

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano, w dniu 19 stycznia 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 23 lutego 1894 nawet poniżej takowej, licytacya wierzytelności 400 zł. z pn. dłużnika Nusima Riesel względnie jego prawonabywcy Dawida Eltisa w stanie biernym wyk. hip. l. 365 gminy Manastersko własność Elkuny Riegler stanowiącej pto 36 zł. z pn.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, dnia 19 września 1893.

L. 23160 [7781 1—3]

C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Hirscha Grobtucha w sumie 82 zł. w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna jednej trzeciej części z nieoznaczonej części realności lwh. 431 księgi gr. m. Tarnowa do masy spadkowej Chaima Koszera należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tut. w dwóch terminach a mianowicie w dniu 19 stycznia i w dniu 16 lutego 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 366 zł. 66 ct. wa., poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie;

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 40 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 30 listopada 1893

L. 12058 [7728 1—3]

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zniesienia wspólnej własności lwh 88 w Gromcu odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniach 19 stycznia 1894 i 23 lutego 1894 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya realności pod lwh 88 w Gromcu położonej, Maryanny Latkowej i Reginy Sermakokowej własnej.

Cena wywołania 775 zł.

Wadyum 78 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Keppler z substytucyą adw. dr. Gaszyńskiego w Chrzanowie.

Chrzanów, dnia 2 września 1893.

L. 8094 [7837 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 110 zł. w. a. z pn. na rzecz Michała Błaszczyszaka odbędzie się dnia 22 stycznia 1894 i dnia 12 lutego 1894 o godzinie 10 przed południem w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Iwana Śliwki w Moszczańcu.

Cena wywołania 1839 zł.

Wadyum 19 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 18 października 1893 prawa zastawu uzyskali, lub tych którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi lub inne uchwały w tej sprawie wydane z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kurad actum pana Eugeniusza Kowalskiego w Bukowsku.

C. k. Sąd powiatowy.

Bukowsko, dnia 3 listopada 1893.

L. 1941 [7609 1—3]

W dniach 24 stycznia 1894 i 23 lutego 1894 o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 83 w Osielcu położonej, objętej lwh. 92 ks. gr. gm. Osielec i 2/20 części posiadłości lwh. 438 ks. gr. tejże gm. objętej, masy spadkowej śp. Stanisława Hodany własnej, na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie pto 11 rat po 6 zł. 67 ct. w. a. i resztę kapitału w kwocie 75 zł. 37 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania co do realności objętej lwh. 92 ks. gr. gminy Osielec 195 zł. w. a. co do 2/20 części posiadłości lwh. 438 ks. gr. tejże gminy 30 zł. w. a.

Wadyum zaś co do pierwszego ciała hipotecznego 19 zł. 50 ct. w. a. co do drugiego 3 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono c. k. notaryusza p. Piotra Michałka.

O czem zawiadamia się w szczególności niewiadomą z miejsca pobytu egzekutkę Wiktoryę Hodana z tem, że dla niej również c. k. notaryusz p. Piotr Michałek kuratorem ustanowiony do dalszego zastępowania jej w niniejszej sprawie egzekucyjnej, i że wolno jej jest ustanowionemu dla siebie kuratorowi środki prawne do obrony jej praw służące podać lub też innego pełnomocnika sądowi przedstawić, gdyż w razie przeciwnym wręczenie tus. rezolucyi do rąk kuratora jako uskutecznione do jej rąk własnych uważanem będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 1 listopada 1893

L. 12589 [7831 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 90 zł. z pn. odbędzie się na rzecz c. k. Skarbu Państwa w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości whl. 267 gm. Zbora objętej, dłużnika Wolfa Glatsteina własnej, na dniu 10 stycznia 1894 i 8 lutego 1894 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 4 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ad. dr. Wittlin w Kałuszu.

Kałusz, 2 września 1893

L. 7359 [7756 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi w kwocie 2700 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tym Sądzie dnia 16 stycznia 1894 i dnia 16 lutego 1894 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności objętych wykazami hip. l. 146 i 471 ks. gr. gm. kat. Kolbuszowa Józefa i Maryanny Pęcaków własnych, oraz realności objętej whl. 580 ks. gr. gm. kat. Kolbuszowa Jędrzeja Gąsiora i Jacentego Pastuły własnej.

Cena wywołania co do pierwszej realności 4850 zł. co do drugiej 410 zł. co do trzeciej 230 zł.

Wadyum 485 zł., 41 zł., 23 zł.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tego Sądu.

Kolbuszowa, dnia 4 listopada 1893.

L. 13468 [7729 3—3]

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie do Jana Kosowskiego w kwocie 48 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 19 stycznia 1894 i 23 lutego 1894 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya połowy realności pod lwh. 75 w Makowie położonej, Jana Kosowskiego własnej.

Cena wywołania 415 zł.

Wadyum 42 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Gaszyński, z substytucyą adw. dr. Kremera.

Chrzanów, dnia 19 września 1893.

L. 5032 [7654 3—3]

W c. k. Sądzie powiatowym w Busku odbędzie się dnia 19 stycznia 1894 tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 16 lutego 1894 nawet poniżej takowej, licytacya ciaławyk. hip. l. 19 księgi grunt. gminy Milatyn objętej, dłużników Tymoteusza Litwina i Zuzany Biłyk własnej, na rzecz Hersza Kuttena pcto 142 zł. 15 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 320 zł.

Wadyum 32 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli, tudzież dla wierzycieli, hipotecznych po dniu 25 kwietnia 1893 wpisanych ustanawia się kuratorem Karola Jabłońskiego z Buska.

Busk, dnia 24 sierpnia 1893.

L. 22682 [7622 3—3]

C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, iż na zaspokojenie wierzytelności Dominika Jaźwieckiego przyznanej w sumie 500 zł. w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna majętności tabularnej Lowczówek whl. 699 ks. tab. objętej, do dłużnika Józefy Grodzickiego należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tut. w dwóch terminach mianowicie w dniu 19 stycznia 1894 i w dniu 19 lutego 1894 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 17882 zł. 88 ct. w. a. poniżej której w terminie pierwszym dobra sprzedane nie będą.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 1788 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 23 listopada 1893.

L. 14768 [7790 3—3]

W tut Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano, w dniu 16 stycznia 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 16 lutego 1894 nawet poniżej takowej, licytacya realności lk. 120 według wyk. hip. 573 gm. Łanowce Maryi Jurkowskiej, tudzież niel. Józefy i Jędrzeja Jurkowskich własnej, na rzecz ck. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 25 rat po 3 zł. z pn.

Cena wywołania 380 zł.

Wadyum 38 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych i innych wierzycieli hipotecznych ustanowiony kuratorem adw. dr. Komeriner.

Borszczów, dnia 18 listopada 1893.

L. 14563 [7809 3—3]

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie do Katarzyny Szopowej i spół. w kwocie 60 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 16 stycznia 1894 i 13 lutego 1894 o godz. 9 rano egzekucyjna licytacya całej realności pod lwh. 46 w Sibiażu małym położonej, Maryanny, Franciszka i Katarzyny Szopów własnej.

Cena wywołania 197 zł.

Wadyum 20 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Kremer z substytucyą adw. dr. Gaszyńskiego.

Chrzanów, d. 16 października 1893.

L. 16156 [7836 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości że na prośbę Zakładu kredytowego komercyalnego w Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 330 zł. w. a. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Mordka Schaji Habermana w Kołomyi położonej i wyk. hip. l. 1318/II. dz. ks. gr. gminy Kołomyi położonej w dwóch na dzień 9 stycznia i 13 lutego 1894, każdym razem na godzinę 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 1161 zł. 21 ct. w. a. która służyć będzie oraz za cenę wywołani, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 116 zł. 12 ct. w. a. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Freundenberga z substytucyą adw. dr. Staubera został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 11 listopada 1893.

L. 8385 [7815 2—3]

Aviso

Es ist beabsichtigt, die Fleischausschrottung für die Garnison Lemberg in eigener Regi einzuführen.

Der Jahresbedarf an Ochsen beläuft sich auf 2500 bis 2800 Stück.

Es wird die Ablieferung halbgemästeter Ochsen bedungen.

Die Bezahlung erfolgt seitens der Menage-Verwaltung am 10, 20 und letzten eines jeden Monates.

Die näheren Bedingungen können bei der Handels und Gewerbekammer in Lemberg, oder bei der Intendanz des 11 Corps zur Kenntnis genommen werden.

Lemberg, am 11 Dezember 1893.

Konkursa.

L. 528 [7816 3—3]

W Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie wakuje obecnie siedemnaście posad praktykantów rachunkowych, które w najkrótszym czasie będą obsadzone.

Ubiegający się o te posady z któremi jest połączone roczne adjutum w kwocie 300 zł. zechcą wnieść bezwłocznie do wspomnianej Dyrekcyi odnośne podania, zaopatrzone metryką urodzenia, dowodem przynależności do państwa austryackiego, świadectwem matury lub ukończonych studyów szkół średnich z dobrym postępem, rewersem sustentacyjnym, świadectwem zdrowia i moralności.

Jako dalszy warunek jest konieczną znajomość języków krajowych i języka niemieckiego.

Kompetenci, którzy posiadają egzamin z rachunkowości państwowej i ogólnej, zechcą odnośne świadectwo również przedłożyć.

Lwów, 11 grudnia 1893.

L. 257 [7841 2—3]

Poszukuje się pisarza z szybkie i czytelnem pismem cokolwiek obznajomionego z manipulacyą sądową.

Wynagrodzenie 20 zł. do 25 zł.

Naczelnictwo Sądu.

Skałat, 10 grudnia 1893.

Kuratele.

L. 44803 [7829 2—3]

Dla umysłowo chorej Maryi Sroczyńskiej ustanowiono kuratorem Wojciecha Luteńskiego z Krak wa.

Sąd deleg. miejski.

Kraków, 11 grudnia 1893.

L. 44804 [7846 1—3]

Sąd powiatowy delegowany miejski ogłasza, że Maryan Bakałowicz syn śp. Aleksandra Bakałowicza uchwałą Sądu krajowego w Krakowie z dnia 20 października 1893 l. 29913 uznany został za umysłowo chorego, wskutek czego ustanowiono dlań kuratorem adwokata dr. Staniszewskiego w Krakowie.

Kraków, dnia 11 grudnia 1893.

L. 11193 [7823 3—3]

Iwan Czorny gospodarz z Okopów został uznany marnotrawcą a kuratorem dla niego ustanowiony Matwij Sało gospodarz z Okopów.

C. k. Sąd powiatowy.

Rawa, dnia 22 października 1893.

Upadłości.

L. 72 [7847]

Do dodatkowej likwidacyi pretensyi do masy konkursowej Józefa Grünberga zgłoszonych, wyznaczam termin na dzień 22 grudnia 1893 o 11 godz. rano, w biurze 4 c. k. Sądu obwodowego w Kołomyi, na który zarządcę masy rozbiorowej, krydataryusza, i wszystkich wierzycieli konkursowych wzywam.

Kołomyja, 21 listopada 1893.

c. k. Komisarz konkursowy.

Wyroki prasowe.

Zl. 280 (7740)

Das k. k. Kreisgericht St. Pölten als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß die Flugschrift des Peter Krapotkin, betitelt: „An die jungen Leute“, herausgegeben von Albert Brock, Berlin, gedruckt von W. Werner in Berlin, ihrem ganzen Inhalte nach die Vergehen nach §§ 202 u. 305 St. G. begründe; daher das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift nach § 493 St. P. O. hiermit ausgesprochen wird.

St. Pölten, am 1 December 1893.

Zl. 283 (7828)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 106 der periodischen Druckschrift: „Glühlichter“ vom 9 December 1893 enthaltenen Artikel, und zwar: 1. unter der Rubrik: „Vermischte Nachrichten“ in der Stelle von „Wie verlautet“ bis „Finanzminister ernannt“; 2. des Gedichtes: „Der Peterspfennig“ in der letzten Strophe von „Ach, wie thut“ bis „Gott sei Dank“, ad 1 das Vergehen nach § 300 St. G, ad 2 das Vergehen nach § 303 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, nach § 489 St. P. O. die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt, so wie gemäß § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 6 December 1893.

Zl. 284 (7844)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 97 der periodischen Druckschrift: Politisches Volksblatt „Der g'rade Michl“ vom 5 December 1893 enthaltenen Artikel: 1. mit der Aufschrift: „Katechismus für Minister“, 2. unter der Rubrik „Gerichtszeitung“ mit der Aufschrift: „Ein Kamiński-Proceß“ in der Stelle von „Wer hat da Recht?“ bis „Bäume nagelten“ das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, nach § 489 St. P. O. die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt und gemäß § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 7 December 1893.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 55 der periodischen Druckschrift: „Ostdeutsche Rundschau“ vom 5 December 1893 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Ein neuer Oberofficiosus“ das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, nach § 489 St. P. O. die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 7 December 1893.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 2 November 1893, Z. 31111, die Weiterverbreitung der Nr. 28 der in Amerika erscheinenden Zeitschrift: „Posel z Prahy“ vom 11 October 1893 nach den §§ 63, 64, 65 a und b und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 17 November 1893, Z. 8074, die Weiterverbreitung der Nr. 314 der Zeitschrift: „Deutsche Volks-Zeitung“ vom 12 November 1893 wegen des Artikels: „Budapester Briefe“ nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 17 November 1893, Z. 8075, die Weiterverbreitung der Nr. 11 der Zeitschrift: „Die Zeitschwingen“, November-Heft 1893 wegen des Artikels: „Fortschritt und Untergang“ nach § 122 d St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 6 November 1893, Z. 8258, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „La Faraoneide“, gedruckt in Zara bei L. Woditzka nach den §§ 491 und 492 St. G. und § 9 Pr. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 60635 [7826 3—3]

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie w sprawie Towarzystwa wzajemnego kredytu we Lwowie przeciw Edwardowi Tranda i innym o zapłatę sumy wekslowej 65 zł. z pn ustanawia dla nieznanego z miejsca pobytu dłużnika Adolfa Leskiego kuratorem ad actum adwokata dr. Srokowskiego, a tegoż zastępcą adwokata dr. Kosińskiego i wzywa niniejszym edyktem dłużnika, by ustanowionemu kuratorowi dostarczył środków dowodowych do obrony jego służących lub też innego zastępcę sobie obrał i sądowi wskazał.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, dnia 11 grudnia 1893.

L. 4288 [7687 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Turce podaje do wiadomości, że w Dniestrzyku hołoweckim zmarł 25 czerwca 1891 Iwan Roman Szakało, a do spadku powołani są Hryć Hasiuk i Wasyl Roman.

Ponieważ miejsce pobytu Wasyla Romana sądowi nie jest znane, przeto wzywa się tegoż, by najdalej do roku od dnia ogłoszenia edyktu w tutejszym sądzie się zgłosił i oświadczenie do spadku wniósł, w przeciwnym razie postępowanie spadkowe z oświadczonymi spadkobiercami i z ustanowionym dla niego kuratorem Fediem Kikawiec w Dniestrzyku hołoweckim przeprowadzone zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Turka, dnia 20 czerwca 1893.

L. 7066 [7682 3—3]

C. k Sąd obwodowy w Tarnopolu wzywa niewiadomych spadkobierców zmarłego w dniu 3 września 1848 w Tarnopolu bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, Feilusza Mendla Probe, ażeby w przeciągu jednego roku tem pewniej swoje prawa spadkowe w tutejszym Sądzie wykazali i do spadku się zgłosili, ile że inaczej spadek, do którego kuratora spuścizny w osobie adwokata krajowego dr. Schwarza w Tarnopolu ustanowiono tylko tym przyznany zostanie, którzy swoje prawa wykażą i do takowego się zgłoszą, jeżeliby się zaś nikt nie zgłosił spadek jako bezdziedziczny skarbowi państwa przypadnie.

Tarnopol, dnia 27 maja 1893.

L. 51923 [7672 3—3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa wskutek prośby ck. prokuratoryi skarbu im. rzym. kat. kościoła w Gogołowie z dnia 22 października 1893 l. 51923 posiadacza $4^{1}/_{2}$ proc. listu zastawnego galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie ser. V nr. 235 na 100 zł. wa. (bez kuponów) zawinkulowanego na rzecz fundacyi mszalnej przy rzym. kat. kościele w Gogołowie, ażeby ten list zastawny w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu, tut sądowi przedłożył, gdyż po upływie tego czasu list ten na żądanie ck. prokuratoryi skarbu im. rz. kat kościoła w Gogołowie za umorzony uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, 11 listopada 1893.

L. 16570 [7680 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Dawida Grumera, że tusąd. uchwałą z dnia 23 września 1893 l. 13570 przyznał kupieckiemu towarzystwu eskontowemu w Kołomyi na własność pretensyę Dawida Grumera w kwocie 150 zł. wa. z pn. służącej mu przeciw Mechlowi Dunstowi na zaspokojenie należącej się temuż towarzystwu od Mechla Dunsta sumy wekslowej 80 zł z pn. i uchwałę powyższą dla Dawida Grumera przeznaczoną doręczył ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi dr. Zipserowi z substytucyą adwokata dr. Schustera z Kołomyi celem zastępowania go w tej sprawie.

Wzywa się więc Dawida Grumera, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, albo innego zastępcę sądowi wymienił.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Kołomyja, 4 listopada 1893.

L. 7394 [7677 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Tomasza Swimanogi kuratorem oraz opiekunem dla jego dzieci Katarzyny, Maryanny, Stanisława, Julianny, Pawła, na czas jego nieobecności w kraju Józefa Janusia.

Tuchów, dnia 18 listopada 1893.

L. 26523 [7734 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Stryju uwiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Judę Salzbergera, że Honorata Pawlikiewiczowa i Bronisława Ksawera 2 im Markowska wniosły prośbę o wykreślenie prenotacyi prawa zastawu dla sumy 34 zł. 22 ct. w stanie biernym realności wyk. hip. l. 1440 ks gr gm Stryj objętej na rzecz Judy Salzbergera wpisanej, ze wskutek tej prośby ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dr. Aichmüllera w Stryju i wyznaczono po myśli §. 45 ust. hip. termin w sądzie na dzień 20 grudnia 1893 o godz. 9 rano.

Wzywa się zatem Judę Salzbergera, ażeby kuratorowi udzielił odpowiedniej infor acyi lub innego zastępcę sobie wybrał, gdyż inaczej złe skutki sam sobie przypisze.

Stryj, 2 grudnia 1893.

L. 7279 [7834 2—3]

C. k Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza, że wszelkie wpisy w rejestra handlowe tutejszego Sądu w roku 1894 będą ogłaszane w urzędowej „Gazecie lwowskiej“ i w gazecie wiedeńskiej „Wiener Zeitung“.

Sanok, dnia 28 listopada 1893.

L. 50013 [7830 2—3]

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Krakowie zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Maksymiliana Jaroszkiewicza, że dnia 22 lipca 1892 zmarła w Czarnejwsi pod Krakowem Anna z Kocanowskich alias Rosenberg Bryszkowska bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Wzywa się przeto Maksymiliana Jaroszkiewicza, ażeby się w przeciągu jednego roku w tutejszym sądzie zgłosił i deklaracyę do spadku po śp. Annie Bryszkowskiej wniósł, inaczej bowiem pertraktacya spadku ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym kuratorem adw. dr. Bobilewiczem przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiat. miej. del.

Kraków, 7 grudnia 1893.

L. 7337 [7686 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Tyczynie podaje do wiadomości, iż po zmarłym na dniu 11 marca 1893 w Borku starym, Michale Ciupaku, powołanym do dziedziczenia jest spadkobierca ustawowy Antoni Ciupak z życia i miejsca pobytu nieznany, wzywa się go przeto, aby w ciągu roku jednego w tutejszym sądzie wniósł oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek ze zgłaszającymi się dziedzicami i kuratorem niewiadomego z miejsca pobytu adw. dr. Madejskim w Tyczynie przeprowadzonym będzie.

C. k Sąd powiatowy.

Tyczyn, dnia 10 września 1893.

L. 7160 [7703 2—8]

C. k. Sąd powiatowy w Zatorze ustanawia adw. dr. Karola Biegańskiego z Zatora kuratorem dla niewiadomego z miejsca pobytu Mikołaja Góreckiego, celem doręczenia temuż skargi de praes. 21 października 1893 l. 6607 przez Teklę Górecką przeciw niemu o zapłacenie sumy 150 zł. wniesionej, z terminem na dzień 28 lutego 1894 godzinę 9 rano w sądzie tutejszym wyznaczonej i o tem Mikołaja Góreckiego celem strzeżenia praw zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Zator, 18 listopada 1893

L. 5905 [7684]

C. k Sąd powiatowy ustanawia w sprawie tabularnej o kupno realności lwh. 22 gm. Grabiny dla niewiadomego z pobytu Jana Niemca kuratorem Tomasza Ferenza i jemu doręcza rezolucyę z dnia 21 sierpnia 1892 l. 6023 dozwalającą wpisu prawa własności realności lwh. 22 gm Grabiny na rzecz Ignacego Ferenza.

Dębica, 26 sierpnia 1893.

L. 6072 [7685 1—3]

Niewiadomego z miejsca pobytu Jana Wilka z Lubeni zawiadamia się, iż dlań celem doręczenia tut. sądowej rezolucyi hipotecznej z dnia 2 września 1893 l. 6972 zezwalającej na wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 40 zł w. a. z przynależytościami na rzecz Nisona Tuchmana w stanie biernym realności lwh. 459 gminy Lubenia objętej, kurator w osobie Józefa Wilka z Lubeni, któremu potrzebnych informacyi udzieli, ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy.

Tyczyn, 2 września 1893.

L. 18173 [7697 1—3]

Zawiadamia się niewiadomych z miejsca pobytu Justyna i Aleksandrę małżonków Kasinczarów, że przeciw nim Justyn Kasinczar wniósł skargę dnia 4 października 1893 l. 18173 do tutejszego sądu o zapłacenie kwoty 100 zł., że ustanowiono dla nich kuratorem adwokata dr Tadeusza Gałkiewicza w Nowym Sączu, któremu skargę z terminem na 16 marca 1894 doręczono, że ich rzeczą jest ustanowionemu kuratorowi udzielić środków do obrony służących, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawić, gdyż inaczej skutki zaniedbania tego sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. Sąd powiat. miej del.

Nowy Sącz, 2 listopada 1893.

Zl. 6502 [7696]

Das k. k. Kreis- als Handels-Gericht in Wadowice verordnet die Eintragung im Handelsregister für Einzelnfirmen der von Julius Deutsch. Kaufmann in Bielitz geführten Firma: „Bernhard Deutsch & Sohn“ zum Betriebe der Kunstwolleerzeugung in Biala als Zweigniederlassung der in Bielitz zum Betriebe des Mehl und Produktenhandels bestehenden Hauptniederlassung, welche im Handelsregister für Einzelnfirmen des k. k. Kreisgerichtes in Teschen am 24 Juli 1888, Band II pag. 179 und 180 post 643/1 eingetragen wurde.

Wadowice, 11 November 1893.

L. 18413 [7695 1—3]

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Abrahama Fisch, że na prośbę firmy S. Kornblüh & Kanner wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 410 zł. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Gelehrterowi z zastępstwem tutejszego adwokata dr. Zinsa z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

C. k. Sąd obwodowy.

Stanisławów, 2 grudnia 1893.

Zl. 53194 [7708]

Vom Lemberger k. k. Landes- als Handelsgerichte wird hiemit kundgemacht, dass am 27 October 1893 im Register für Erwerbs und Wirtschaftsgenossenschaften die Firma: „Commercielle Spar- und Credit-Anstalt in Rawa ruska, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“ (Zakład komercyalny oszczędności i kredytowy w Rawie ruskiej, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką), eingetragen, und bei derselben ersichtlich gemacht wurde:

1) die Genossenschaft wurde gegründet auf Grund des Genossenschaftsvertrages de dato Kolomea 1 Juni 1893;

2) die Genossenschaft hat ihren Sitz in Rawa ruska;

3) Gegenstand des Unternehmens ist der Betrieb eines Creditgeschäftes behufs gegenseitiger Beschaffung der den Mitgliedern zu ihrem commerciellen Geschäftsbetriebe nöthigen Geldmitteln gegen mässige Zinsen im Wege des gemeinschaftlichen Credits und fruchtbringende Anlage ihrer Sparnisse und Capitalien;

4) die Dauer der Genossenschaft ist unbestimmt;

5) in der Sitzung vom 1 Juni 1893 wurden in den Vorstand Abraham Goldberg Sohn des Jacob als leitender Direktor, Adolf Goldberg Sohn des Josef als Kassier und Josef Kohn als Kontrolor gewählt;

6) alle Bekanntmachungen der Genossenschaft erfolgen wenigstens 3 Tage im Voraus durch Anschlag in der Genossenschaftskanzlei und an die Gemeindekanzlei in Rawa ruska — die Einladungen zu den Generalversammlungen 8 Tage im Voraus überdiess durch die „Gazeta Lwowska“;

7) die Haftung der Mitglieder ist beschränkt;

8) zur Giltigkeit der Zeichnung sind unter der Firma die Unterschriften wenigstens zweier Vorstandsmitglieder erforderlich.

K. k. Landesgericht.

Lemberg, am 18 November 1893.

L. 23953 [7762 1—3]

C k. Sąd obwodowy w Tarnowie w sprawie wekslowej Towarzystwa zaliczkowego przeciw Józefowi Moorowi i spól pto 104 zł. a. w. zpn. ustanawia dla Józefa Moora z miejsca pobytu niewiadomego kuratorem adw. dr. Wiktora Szancera i zawiadamiając o tem Józefa Moora, poleca mu aby temu kuratorowi środki do obrony jego służące wskazał, lub innego zastępcę prawnego sobie ustanowił.

Tarnów, 7 grudnia 1893.

L. 7218 [7694]

Sanocki c. k. Sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że w rejestrze stowarzyszeń wpisał firmę Banku Kółka rolniczego w Dynowie, spółka zarejestrowana z ograniczoną poręką.

Przedmiotem przedsiębiorstwa polegającego na statucie z daty Dynów dnia 8 września 1893 jest prowadzenie handlu mięszanego.

Zarząd stanowią: ks. Michał Żukliński wikary w Dynowie przewodniczący, Adam Krynicki kierownik szkoły w Harcie zastępca przewodniczącego, dr. medycyny Józef Marynowski z Dynowa sekretarz, Władysław Biega dyrektor szkoły w Dynowie kasyer, Jędrzej Wolański murarz w Dynowie kontrolor, Józef Kędzierski majster szewski w Dynowie kontrolor, Marcin Gąsior nauczyciel ludowy w Ulanicy zastępca, Jakób Wyszatycki sekretarz gminy z Dynowa zastępca, Aleksander Wyszatycki malarz z Dynowa zastępca.

Firmę napisaną lub drukowaną podpisuje przewodniczący lub jego zastępca i sekretarz.

Wszelkie obwieszczenia ogłaszać będzie spółka w „Przewodniku kółek rolniczych."

Za zobowiązania spółki odpowiadają wszyscy członkowie solidarnie swymi udziałami, nadto dalszą kwotą do wysokości deklarowanego udziału.

C. k. Sąd obwodowy.

Sanok, dnia 25 listopada 1893.

Zl. 55339 [7843 1—3]

Seitens des k. k. Landes als Handels-Gerichtes in Lemberg wird über Ansuchen der Firma M. Klarfeld in deren Rechtssache gegen Samuel Löwenherz pto 1000 fl. für den dem Aufenthaltsorte nach unbekannten Samuel Löwenherz ein Curator in der Person des Landesadvocaten Dr. Bernhard Tenner mit Substituirung des Landes Advocaten Dr Leon Zion bestellt, und Belangter Samuel Löwenherz hiemit aufgefordert seinen gegenwärtigen Aufenthaltsort hiergerichts bekannt zu machen, oder aber dem bestellten Curator die nöthigen Vertheidigungsbehelfe mitzutheilen als sonsten er die etwaigen nachtheiligen Folgen dieses Säumnisses selbst zu tragen hätte.

K. k. Landesgericht.

Lemberg, am 25 November 1893.

L. 11078 [7857 1 3]

C. k. Sąd powiatowy w Nisku zawiadamia niewiadomą z miejsc pobytu Chaję Cindlerową, że Lipa i Mindla Sternlicht wnieśli przeciw niej pozew ustny de praes. 15 listopada 1893 l. 11078 o wykreślenie prenotacyi prawa zastawu dla sumy 100 zł. w. a. z pn. lub zapłacenie 150 zł. że termin do rozprawy na 19 stycznia 1894 wyznaczono, a kuratorem dlań adw. dr. Dundaczka w Nisku ustanowiono.

Wzywa się ją by kuratorowi potrzebnych informacyi udzieliła lub innego pełnomocnika sądowi wskazała.

C. k. Sąd powiatowy.

Nisko, 20 listopada 1893.

L. 4032 [7855 1—3]

W sporze sumarycznym Maryanny Szczotkowskiej imieniem własnem tudzież małol. Maryanny, Jędrzeja, Jana i Karoliny Szczotkowskich, przeciw Piotrowi, Annie, Franciszkowi, Katarzynie i Anieli Szczotkowskim tudzież Katarzynie Wójcik o zniesienie wspólnej własności stodoły w Jazowej na gruncie obcym stojącej, dla niewiadomej z miejsca pobytu Katarzyny Szczotkowskiej ustanowionym został kurator Antoni Dziok w Jazowej.

Wzywa się przeto Katarzynę Szczotkowską by przed terminem do rozprawy na 16 stycznia 1894 o 9 rano wyznaczonym, albo kuratorowi potrzebnych środków do obrony dostarczyła, lub też innego pełnomocnika sobie ustanowiła, gdyż w razie przeciwnym możliwe złe skutki sama sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Frysztak, 20 listopada 1893

L. 11615 [7861 1 3]

C. k. Sąd powiatowy w Podgórzu ogłasza, że w dniu 24 listopada 1888 w Podgórzu zmarł bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Salamon Fichman.

Niewiadomego z miejsca pobytu Berla Fichmana spadkobiercę Salamona Fichmana wzywa się aby w przeciągu jednego roku od dnia niniejszego ogłoszenia zgłosił się do spadku i prawa swe wykazał, gdyż inaczej spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem jego adw. dr. Peiperem w Podgórzu pertraktowanym będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, 13 października 1893

L. 10557 [7863 1—3]

W sporze Maryi Karakuszka o uznanie własności 1/4 części parc. grunt. 242/3, 243/3 i 245/1 w Lutkowie ustanowiono dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu pozwanego Fedka Tymoczka kuratorem Jana Wróbla któremu doręczono pozew de praes. 30 kwietnia 1892 l. 3437 z terminem do rozprawy na 25 stycznia 1894 o godzinie 9 rano.

Wzywa się tego pozwanego, by kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub też innego zastępcę sądowi wskazał.

C. k. Sąd powiatowy.

Radymno, 12 listopada 1893.

L. 8798 [7858 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Olesku zawiadamia Uszera i Hersza Jejcies, którzy do Ameryki wyemigrowali, że celem prawidłowego doręczenia im tusądowych uchwał tabularnych z dnia 2 września 1891 l. 6515 ustanowiono dla nich kuratorem ad actum Jakóba Kobla z Białegokamienia.

Olesko, 29 grudnia 1892.

L. 31579 [7751 1—3]

C. k. Sąd pow. miej. deleg. w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała hr. Komorowskiego, że celem doręczenia mu wyroku z 16 czerwca 1893 l. 23430 wydanego w sporze sumarycznym Juliusza Löwenfelda przeciw niemu o zapłacenie 140 zł. ustanowiono dlań kuratorem adw. dr. Bermana w Krakowie.

Wzywa się zatem Michała hr. Komorowskiego aby temuż kuratorowi udzielił potrzebnych informacyi do dalszego zastępstwa swego lub ustanowił sobie innego pełnomocnika i tutejszemu sądowi go wskazał.

Kraków, 26 września 1893.

L. 4590 [7845]

Na zasadzie §. 30 ust. o Reprezentacyi powiatowej podaje się do publicznej wiadomości, że począwszy od dnia 12 grudnia 1893 przez dni 14 będzie wyłożony w biurze Wydziału powiatowego budżet powiatowy, a w szczególności administracyjny, dróg powiatowych i powiatowego funduszu dróg gminnych na rok 1894 do przejrzenia przez opodatkowanych w powiecie.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Łańcut, dnia 12 grudnia 1893.

L. 12523 [7658 1—3]

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Pietrasa, że w sprawie wpisu prawa egzekucyjnego zastawu dla kwoty 25 zł. z pn. na rzecz Maryanny Graniczkowej na karcie C. w. h. l. 175 gminy Grochowe ustanowiono dlań kuratorem adwokata dr. Brandta i doręczono mu rezolucyę hipoteczną z dnia 4 września 1893 l. 10242.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, dnia 10 listopada 1893.

L. 9913 [7681 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niniejszem, że Hersch Horn jako cesyonaryusz Jakóba Silberberga pod dniem 22 listopada 1893 l. 9913 wniósł przeciw Janowi Wilkowi o 51 zł. podanie o przeniesienie już dozwolonej intabulacyi egzekucyjnego prawa zastawu na rzecz Herscha Horna i o egzekucyjne oszacowanie realności lwb. 459 w Lubeni położonej egzekuta Jana Wilka własnej.

Ponieważ Jan Wilk z miejsca pobytu nie jest znany, przeto ustanowiono dlań kuratorem adwokata dr. Juliana Malca w Rzeszowie z substytucyą adwokata dr. Jakóba Überalla.

Wzywamy niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Jana Wilka, ażeby kuratorowi dostarczył potrzebnych informacyj lub ustanowił sobie innego pełnomocnika i o tem sąd tutejszy zawiadomił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

C. k. Sąd obwodowy.

Rzeszów, 9 listopada 1893.

L. 7850 [7699 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Gawędę, że celem doręczenia mu rezolucyi tabularnej z dnia 4 lipca 1893 l. 4156 wydanej w sprawie egzekucyjnej Joachima Grünspana przeciw niemu o 21 zł. z pn. ustanowił dlań kuratora w osobie dr. Maurycego Mandelbauma, adwokata w Andrychowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Andrychów, 6 października 1893.

4357 [7832]

C. k. Sąd powiatowy w Głogowie podaje do powszechnej wiadomości, że jeneralna Dyrekcya c. k. austr. kolei państwowych imieniem wys. skarbu jako prawonabywcy ck. uprzyw. galic. kolei Karola Ludwika zamierza z powodu budowy 2go toru na linii Kraków-Lwów w gminie Rudna wielka przestrzeń 1975□° pod kolej, zaś przestrzeń 85□° pod drogę gminną wolne od wszelkich ciężarów wydzielić.

Wzywa się zatem wszystkich tych, którzyby zamierzonem wydzieleniem czuli się pokrzywdzonymi, ażeby w terminie 60-dniowym kończącym się 28 lutego 1894 swe zarzuty tem pewniej wnieśli, gdyż takowe po upływie terminu uwzględnione nie zostaną.

Bliższe szczegóły tego podania mogą być przejrzane w tutejszosądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Głogów, dnia 6 grudnia 1893.

L. 6524 [7793 1—3]

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia nieobecnego i z miejsca pobytu niewiadomego Petra Węgryna, iż przeciwko niemu wniósł pozew de praes. 21 listopada 1893 l. 6524 Andrej Węgryn o 120 zł., w której to sprawie termin do rozprawy sumarycznej na dzień 25 stycznia 1894 o godzinie 9 rano wyznaczono, ustanawiając dla niego kuratorem Ilka Węgryna z Żegiestowa.

Wzywa się zatem nieobecnego, aby ustanowionemu kuratorowi przed terminem środków do obrony dostarczył lub wskazał innego pełnomocnika, wszelkie bowiem skutki z zaniedbania pochodzące sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Muszyna, dnia 22 listopada 1893.

L. 4991 [7701 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Ciężkowicach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Aleksandra Koso[illegible]skiego, że w sprawie egzekucyjnej Pawła i Katarzyny Mruków przeciw niemu i spólnikom o 25 zł. z pn. w miejsce zmarłego Walentego S[illegible]rosiewicza kuratorem [illegible] Michała Eust[illegible]chiewicza zamianowa[illegible] i temuż rezolucyę z 2 sierpnia 1893 l. [illegible]818 egzeku[illegible]nej [illegible]t.bul[illegible]yi pr[illegible] w[illegible] zastawu dla powyższej sumy na majątku dłużników dozwalającej, doręczono.

C. k. Sąd powiatowy

Ciężkowice, 21 października 1893.

L. 51121 [7738]

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Kasa zaliczkowa „Nadzieja" w Kulikowie" uwidoczniono, iż na odbytem w dniu 13 marca 1892 walnem zgromadzeniu członków tejże kasy zaliczkowej zatwierdzono wybór zastępców członków dyrekcyi, a to: Stanisława Korzeniowskiego dzierżawcę dóbr w Zarudcach zamieszkałego na zastępcę dyrektora, M[illegible]ołaja Dudykiewicza kierownika szkoły ludowej w Kulikowie zamieszkałego na zastępcę kasyera, a Andrzeja Tatucha nauczyciela ludowego w Kulikowie zamieszkałego na zastępcę kontrolora.

C. k. Sąd krajowy.

We Lwowie 28 października 1893.

L. 9044 [7764 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu uwiadamia Józefa Engländera jako niewiadomego z życia i miejsca pobytu, że Chana Kegel z Nowego Sącza wniosła przeciw niemu pozew o uznanie sumy 52 zł. 50 ct. za zgasłą i wykreślenie takowej na karcie C. p. z. 16 ciała hipotecznego lwh. 460 ks. gr. gminy kat. Nowy Sącz zaintabulowanej z prośbą o adnotacyę sporu — dla tegoż ustanowiono kuratora ad actum w osobie adwokata dr. Sulerzyskiego, któremu doręczono pozew z wyznaczonym terminem na dzień 25 stycznia 1894 na g. 9 rano.

Wzywa się zatem pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi dostarczył przed powyższym terminem wszelkich środków obrony swych praw lub wskazał sądowi innego swego zastępcę, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz, 11 listopada 1893

L. 8567 [7719]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie zawiadamia, że wskutek uchwały z dnia 21 października 1893 do l. 7812 wpisano dnia 8 listopada 1893 w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych firmę Berman Brojdy dla handlu mąką i produktami w Brodach, której dzierżyciel Berman Brojdy w Brodach zamieszkały.

C. k. Sąd obwodowy.

Złoczów, 18 listopada 1893.

L. 8568 [7720]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie zawiadamia, że wskutek uchwały z dnia 21 października 1893 do l. 7892 wpisano dnia 8 listopada 1893 w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych firmę Juliusz Lifschütz dla handlu produktami w Brodach, której dzierżyciel Juliusz Lifschütz w Brodach zamieszkały.

C. k. Sąd obwodowy.

Złoczów, 18 listopada 1893.

L. 6750 [7715 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle zawiadamia Jana Burka syna Michała z Kołaczyc obecnie w Ameryce bawiącego i bliżej z miejsca pobytu niewiadomego, że na prośbę Mojżesza Wolfa dozwolono egzekucyjnego prawa zastawu dla resztującej sumy wekslowej 96 zł. 24 ct. z pn. w stanie biernym jego własnej połowy posiadłości lwh. 69 ks. gr. gm. Kołaczyce ciężącej, że do zastępstwa jego w tej sprawie ustanowiono mu kuratora w osobie adw. dr. Pawłowskiego w Jaśle.

Jest tedy rzeczą jego ustanowić i zapodać sądowi pełnomocnika lub kuratorowi dostarczyć środków obrony, ile że skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Jasło, 18 listopada 1893

Doniesienia prywatne.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem centa, tłustym petitem 2 centy.

Proszek uniwersalny do czyszczenia wszystkich metali kilo zł. 2.80 poleca **Pior Chrząstowski, handel żelazny we Lwowie, plac kapitulny l. 1** (naprzeciw Katedry). 215
Cenniki illustr. różnych artykułów do dyspozycyi.

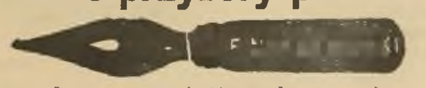
Cukier w głowach 1 kilo 38 ct., częściowo 1 kilo 39 ct., w kartonach kostki 1 kilo 39 ct., w kostkach i mączce na wagę 40 ct. sprzedaje handel Leonarda Soleckiego, Lwów, ul. Batorego 2. 1483

Sławne drożdże Mautnera i Syna we Wiedniu **Bałłabanówka** jedyny, zdrowy i silny, kieliszek wódki poleca Karol Bałłaban we Lwowie. 1455

Wina znakomite naturalne po najniższych cenach — mszalne beczkami wysyłam wprost z Węgier. Koniak najlepszy francuski kuracyjny oraz węgierski poleca handel korzenny Leonarda Soleckiego we Lwowie, ul. Batorego l. 2. 1426

Zdolny subjekt cukierniczy poszukuje miejsca. Łaskawe zgłoszenia J. Szczepanik w Kamienicy, poczta Łącko. 1494

ZESZYTY według nowo zatwierdzonego planu oraz
wszelkie przybory piśmienne



poleca po najniższych cenach. 1445
F. Niżałowski, Lwów.
Zamówienia z prowincyi odwrotną pocztą.

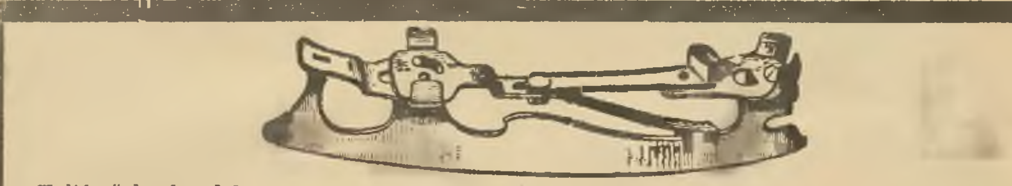
Na drzewko.
Dekoracye — wisiorki — ozdoby — świeczki — lichtarzyki etc
najnowsze i najtańsze wysyła odwrotnie
Albin Krajewski
Wiedeń IV, Hauptstrasse 51.
Sortymenta po zł. 3, 4 50, 6, 10 do 30, (także pojedyncze) 1471
Pyoszę żądać cennik ilustrowany.

Najnowsze i tanie
materye wełniane, barchany, flanele na suknie damskie, chustki himalaja i włóczkowe
poleca najtaniej 1484
M. Bałłabana następca
Mikołaj Ludwig

Niemiecka fabryka rur glinianych i wyrobów szamotowych
w Münsterberg na Szląsku
jest największym zakładem tego rodzaju na kontynencie. Od lat 20 tylko ten zakład dostawia dla kanalizacyi w Berlinie, Wrocławiu itd. w najlepszej jakości **wewnątrz i zewnątrz polewane rury gliniane** aż do 800 mm. szerokości świetlanej, oprócz wszystkich innych glinianych i szamotowych towarów. 1487

Wspaniałe
i nadzwyczaj efektowne dekoracye do ubierania drzewek
poleca
S. W. Niemojowski
we Lwowie,
ul. Teatralna 8. ul. Jagiellońska 6.
Wybór olbrzymi!
Ceny zadziwiająco niskie.
Sortymenta do kompletnego ubrania drzewka (wraz z lichtarzykami i świeczkami a zł. 1 50, 3.— 5.— 10.— i wyżej. 1010

Na Gwiazdkę
poleca księgarnia
Wilhelma Zukerkandla
w Złoczowie
Bełza Władysław, Abecadlnik dla dzieci polskich z 24 ilustracyami **Tadeusza Popiela.** Cena 80 ct.
Piast Władysław, Patron grzecznych dzieci. Prześliczna książeczka z obrazkami kolorow. Cena 80 ct
Biblioteczkę dla dzieci i młodzieży
ku rozrywce i nauce,
z której dotąd wyszło 24 tomików nader zajmującej treści pióra najlepszych aut... w pięknej oprawie po cenie 20, 25 40, 50 ct. Komplet kosztuje tylko 6 zł. 50
Goethe, Faust — przełożył Jenike — w pięknej oprawie 70 ct
Wilkoński, Ramoty i ramotki. najlepsze dzieło humorystyczne oprawne w 1 tom 1 zł, w 2 tomy zł. 1.20. 1493
12-centową
Bibliotekę powszechną,
dotąd wyszło sto numerów
każdy numer kosztuje 12 ct



„Halifax“ bardzo dobre	para zł.	1.50
„ ze stalowemi nożami	„ „	2.20
„ ze szerokiemi nożami	„ „	3.50
„ niklowane zwykłe	„ „	3.50
„ nikl. z szerok. nożami	„ „	5.50
„ damskie nie niklowane	„ „	1 50
„Mercur“ albo Helwetia	„ „	3.20
„Merkur damskie niklowane z szerokiemi nożami	para zł.	6 —
„Jackon Haines“ nie niklowane	„ „	5.—
„ „ niklowane	„ „	6.—
„ „ nikl. model z Gracu	„ „	7.—
Łyżwy żelazne z rzemyknmi	„ „	1.—
Para pasków do Halifax		ct. 30

poleca w największym wyborze **PIOTR CHRZĄSTOWSKI**
handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny l. 1 (naprzeciw kościoła katedralnego)
Dla członków „Sokoła“, Towarzystw łyżwiarskich i uczni 10 prc. opustu lub franko do każdej stacyi pocztowej **Cenniki ilustrowane do dyspozycyi.** 1356



Jedyny skład na Gwiazdkę
poleca najtaniej
Józef Komorowski
zegarmistrz 1488
Lwów, ul. Akademicka l. 5,
zegary salonowe — dekoracyjne — sportowe — pendułowe — budziki — zegarki złote — damskie w branzoletkach srebrne i okcit., w stalowych oprawach z pierwszorzędnych genewskich fabryk. — Łańcuszki złote — srebrne — double w największym wyborze. Naprawy przyjmuje z prowincyi wykonywując najdokładniej i szybko.

Polska szkoła na cytrę.
Dzieło do **samoistnej nauki** przez dyrektora i n uczyciela gry na tym instrumencie Wład. Mańkowskiego napisana i przez wszystkie pisma za najlepszą uznana W ...l g. kartonowej oprawie zł. 3 do nabycia we wszystkich księgarniach, jakoteż u nakładcy. Nabywającym dzieło to wprost od nakładcy, przysługa nabycie za rzetelną cenę własnego, fabrycznego kosztu zł. 6 doskonałej nowej przez autora wypróbowanej koncertowej cytry, w pudełku wraz z wszelkimi przynależytościami. Osobno cytra ta nie sprzedaje się w handlach muzycznych w dwójnasób tyle kosztuje; sprzedaje się zaś tak tanio dlatego, żeby rozpowszechniać grę na tak wdzięcznym instrumencie i tem łatwiejszej sprzedaży powyższej szkoły.
Adresować należy do nakładcy **Stanisława Köhlera** ulica Batorego 28 we Lwowie. 1481

Najpraktyczniejsze podarunki i artykuły świąteczne:
Szczotki do zmiatania prochu z dywanów i chodników po zł 10, 11 i 12. — Kasetki na pieniądze i dokumenta po zł. 4, 5, 6, 7 50, 9 i 11. — Kasetki z narzędziami dla dyletantów po zł. 4, 5, 6, 8, 10 i 12. — Maszynki uniwersalne do tarcia migdałów, bułek, cukru itp. po zł. 1.60. — Maszynki do siekania mięsa po zł 4.50. 5.50 i 6.50. Noże stołowe i deserowe, korkociągi, tłuczki do orzechów, formy, blachy itp. poleca po cenach możliwie niskich 1492
PIOTR CHRZĄSTOWSKI
handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny l. 1 (naprzeciw Katedry).

Ważne dla P. T. Właścicieli zakładów przemysłowych. 1384
Krajowe **węgle drobne** dla użytku w gorzelniach, browarach i wszelkiego rodzaju innych Zakładach przemysłowych dostarcza po cenie bardzo umiarkowanej kopalnia hr. Andrzeja Potockiego w Sierszy. Łaskawe zamówienia przyjmuje i bliższych wyjaśnień udziela **I. Kwiatkowski**, właściciel składu węgli w Krakowie, ul. Zwierzyniecka 21, lub bezpośrednio Zarząd Zakładów górniczych w Sierszy poczta Trzebinia.

Doeringa mydło
z sową
w elegancko wykonanych kartonach
po trzy sztuki
jest bardzo pożytecznym, przydatnym i mile widzianym
podarkiem świątecznym.
Bez podwyższenia ceny
(jak długo zapas starczy)
Wszędzie do nabycia.
Jeneralne zastępstwo A. Motsch i Ska, Wiedeń I. Lugeck nr. 3. 1435

Nowo otworzony pierwszy w kraju
ZAKŁAD PRZYRODNICZY
F. M. Złotnickiego
ulica Jagiellońska l. 8
otrzymał świeże zapasy środków naukowych z trzech działów przyrody dla gabinetów szkolnych jak i dla uczącej się młodzieży.
Poleca również żywe: zwierzęta ssące, ptaki egzotyczne, kanarki harcerskie, rybki złote, żółwie etc.
Morskie świnki i białe myszy do doświadczeń.
Pośredniczy również w sprowadzeniu różnych oswojonych, dzikich zwierząt i ptaków jakoto: indyjskie lamparty nader oswojone, wilki, małpy, kuny, kozły, sarny, dzikie króliki, krokodyle, sępy, puszczyki, kuropatwy, różne bażanty, Bantam karty etc.
Wielki zapas różnych konch i korali.
Przedmioty etnograficzne, wyroby wschodnie, klatki. akwarya, stoły marmurowe etc.

Na Gwiazdkę.
Nowo otworzony magazyn zabawek dziecinnych, gier towarzyskich galanteryi i perfumeryi
Kauczyńskiego i Oberskiego
Lwów, ul. Karola Ludwika l. 7.
poleca robótki dla panienek od 75 ct. do zł. 5. Gry towarzyskie warszawskie od zł. 1. Pedagogiczne łamigłówki od 35 ct. Latarnie magiczne od zł. 1·50 do zł. 25. Dary Fröbla od 35 ct. Gimnastykę pokojową od zł. 7·50 Eksperymenta elektryczne od zł. 4. Okręta parowe, koleje parowe od zł. 6. Wielki wybór najnowszych zabawek mechanicznych od ct. 70. Welocypedy z konikami po zł. 16. Welocypedy na koniach bicyklowych od zł. 9. Instrumenta muzyczne po cenach fabrycznych. Na Boże drzewka: Bombonierki, błyskotki, lichtarzyki, świeczki i t. p. komplet od zł. 2 50. — Cenniki illustrowane gratis. 1467

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 13 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich.